Nr 270b. Dnia 16 października. Wtorek. Dnia 4 (16) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Dzień jutrzejszy jest doroczną pamiątką św. Marji Małgorzaty Alacoque, zakonnicy zgromadzenia panien wizytek, dlatego też jutro, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), wprost ulicy Królewskiej, odprawiać się będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami oraz z zupełnym odpustem.

Przegląd polityczny.

Pobyt kardynała niemieckiego, księcia Hohenlohe, w Monachjum i wizyty jego u posła włoskiego, hr. Barbolani, tudzież u znanego proboszcza „starokatolickiego", ks. Döllingera, żyjącego pod klątwą watykańską, zwróciły powszechną na siebie uwagę. Kardynał zrzekł się niedawno przyznanej mu przez Stolicę Apostolską djecezji biskupiej w Albano, ponieważ Ojciec św. część dochodów tejże przeznaczył dla koadjutora biskupiego. Opinja publiczna w Niemczech przypisuje to buntownicze i demonstracyjne zachowanie się kardynała Hohenlohe starciom wewnętrznym w łonie Watykanu pomiędzy stronnictwem umiarkowanem, które wyobrażał niemiecki kardynał, a większością kardynałów „nieprzejednanych", usiłujących popchnąć Leona XIII-go na tory polityki radykalnej Piusa IX-go. Książę Hohenlohe pracował — wedle tych zapewnień — nad pogodzeniem Watykanu z Kwirynałem, nad wytworzeniem pewnego *modus vivendi* pomiędzy głową kościoła katolickiego a narodowem królestwem włoskiem.

Ostatnia mowa Leona XIII-go do pielgrzymów, wzywająca Włochy w imię patrjotyzmu do zwrotu Watykanowi praw świeckich, „ubezpieczających mu niezawisłość w zarządzie kościołem", zdawałaby się dostarczać pewnej podstawy do podobnych przypuszczeń. Z drugiej strony wszakże świeżo przez Kurję rzymską wyrzeczone *pośrednio* uznanie ostatniej kościelno-politycznej noweli pruskiej i przyzwolenie, aby ksiądz biskup chełmiński imieniem duchowieństwa upraszał u władzy świeckiej o dyspensę od kwalifikacyj wymaganych przez ustawy majowe z r. 1873 i 1874, nie zdradzają „wojowniczych zamiarów" Stolicy Apostolskiej, nie pozwalają dostrzedz w dotychczasowej polityce pojednawczej Ojca św. zwrotu.

Sprawa kardynała Holenlohe niewyjaśniona dotąd, jakkolwiek nie należy ona do zjawisk rzadkich. Historja wylicza długi szereg członków najwyższego kolegjum, którzy z rozlicznych pobudek osobistych lub zasadniczych zrywali z biegiem wieków ogniwa posłuszeństwa i wierności dla głowy kościoła. Byłoby przedwczesnem i nieostrożnem wnosić ztąd o zmianach w kierunku ogólnym polityki watykańskiej. Dotąd przynajmniej żaden objaw donioślejszej natury nie przekonał nas, aby w łonie najwyższych sfer kościelnych obudził się prąd sprzeczny z usposobieniem, jakie cechowało dotąd Leona XIII-go.

Donosiliśmy niedawno o ostatecznem zorganizowaniu sądów watykańskich, których utworzenie zapowiedzianem zostało przez *motu proprio* Ojca św. z d. 25-go maja r. 1882. Do kompetencji ich należy rozstrzyganie sporów odnoszących się do kontraktów, związanych z administracją dworu papieskiego. Regulamin sądów przyjęty został z dawniejszego *motu proprio* Grzegorza XVI z d. 10 listopada 1834. Sądy składają się z dwóch instancyj wydających wyroki, a złożonych każda z trzech kardynałów i z trzeciej, apelacyjnej, pod przewodnictwem jeneralnego audytora Izby Apostolskiej. Ta ostatnia rozstrzyga spory ostatecznie i nieodwołalnie.

Dzienniki francuskie zajęte są obliczaniem widoków klęski lub zwycięztwa pana Ferry w izbie deputowanych. Dwie sprawy rozstrzygać będą o losach gabinetu: tonkińska i hiszpańska. Obliczono, iż rząd rozporządza większością 287 głosów, na którą składają się „unja republikańska" i „unja demokratyczna". Mniejszość opozycyjna powstała z koalicji prawicy monarchicznej i rozmaitych odcieni lewicy, liczy głosów 218; trzydzieści głosów jest wątpliwych. W tej mniejszości prawica liczy głosów 80, partja nieprzejednanych 63, grupa Floqueta 50. W sprawie jen. Thibaudina prawica wstrzyma się od głosowania, jeżeli w toku rozpraw nie zajdą wypadki, zdolne wpłynąć na zmianę jej postanowień dla tem rychlejszego obalenia dzisiejszego rządu. Nie sądzimy jednak, aby p. Ferry mógł liczyć bezwzględnie na poparcie „unji demokratycznej", której przewódzcą jest p. Freycinet. Jakkolwiek on sam nie zniżał się dotąd nigdy do intryg parlamentarnych lub zakulisowych i należy do szczupłego zastępu poważnych polityków we Francji, to nie należy zapominać, że stronnictwo p. Wilsona, które ma wpływ niezaprzeczony w izbie, Freycinetem chce pobić Ferry'ego. Być może przeto, iż w łonie unji demokratycznej wytworzy się grupa, która, choćby przy pomocy złamania solidarności stronnictwa, pójdzie za głosem p. Wilsona, byle tylko obalić gabinet obecny.

Rząd związku szwajcarskiego nosi się podobno z myślą zaproszenia mocarstw na kongres, któryby rozstrzygnął i ewentualnie orzekł z nowym naciskiem zasadę neutralności północnej Sabaudji. Według innych źródeł rząd związkowy wystosował notę do Francji. Półurzędowy *Temps*, uprzedzając wypadki, dowodzi, że Francja nie ma obowiązku uznać neutralności północnej Sabaudji, pomimo jasnego brzmienia art. 92 traktatu wiedeńskiego. Król Sardynji—według rozumowań francuskich—przyjął uciążliwy warunek zneutralizowania rzeczonego terytorjum, jako rekompensatę za odstąpienie mu kilku mil kwadratowych ziemi szwajcarskiej w okolicy Genewy. Francja, według zaręczeń *Tempsa*, chętnie zrzecze się napowrót owej piędzi ziemi szwajcarskiej, ceniąc wyżej swobodę ruchów na własnem terytorjum.

Król Alfons hiszpański zamierza na wiosnę odwiedzić króla Humberta w Rzymie. Po odwiedzinach dworów wiedeńskiego i berlińskiego wizyta rzymska jest niemal konieczną, skoro Włochy należą do potrójnego przymierza, które przyjęło Hiszpanję pod swoje skrzydła opiekuńcze. Jakkolwiek program gabinetu pana Posada Herrera wypowiedział zasadę: „żadnych aljansów!", to przecież pozwalamy sobie przyjąć to hasło—*cum grano salis*... Ponieważ nowy minister spraw zagranicznych w Madrycie, p. Ruiz Gomez, żywi pewne sympatje dla Francji, potrzeba było w programie wypowiedzieć słowo zdolne uśmierzyć niepokój rzeczypospolitej. W razie wybuchu wypadków pokaże się jego szczerość.

Br. Z.

Listy wiedeńskie.

Dnia 12-go października.

Zdaje się, iż wieje tu wiatr pokojowy, a zarazem zapanowało z wielu powodów zadowolenie.

Utrzymanie porządku w Serbji jest zapewnionem. Partja Risticza nie ma faktycznie żadnego poparcia, a radykalni ośmieszyli się i uczynili się niemożliwymi przez ogłoszenie skrajnego programu zmiany konstytucji, który prześciga wszelkich paryskich i amerykańskich radykalistów. Nie pomoże im okazywanie łojalności dynastycznej, ani też posiadanie większości w skupczynie. Do owych krajów południowo-wschodnich nie można stosować ściśle miary konstytucyjnej, europejskiej. Najgłośniejsze wywieszanie zasad nie jest tam istotną sprężyną i pobudką dla ludzi; większość ma zwykle wschodnią praktyczność i skłania się zawsze do faktów, jeżeli one obiecują korzyści. Prawda, iż takie usposobienie nie daje gwarancji trwałości, naraża na wstrząśnienie, ale nie niebezpieczne, którym rząd pewny siebie zawsze tam podoła.

W Bułgarji powiodło się księciu wielkie *coup*, a

Z Paryża.

W początku października r. 1883-go.

„Piękny Armand", komedja w trzech aktach przez Wiktora Jannet, stanowiła pierwszą nowość otwierającego się sezonu teatralnego.

Armand Evrard — był w swoich czasach, jak to mówią, „szczęśliwym birbantem". Doszedłszy do wielkiej zamożności, wychował on syna Fabrycjusza w bardzo wolnych cuglach. Chwali się on przed swoim przyjacielem Laroche'm, który go po wielu latach niewidzenia przyszedł odwiedzić, iż „nie należy do starej szkoły ojców gderzących i synów bojaźliwych". Jest on przyjacielem i niejako kolegą swego dziecka, powiernikiem słuchającym zwierzeń bez zmrużenia oka. Fabrycjusz z zupełną naturalnością opowiada ojcu swemu, iż „wprowadził w świat" pewną artystkę, posiadającą wielki talent do pewnego rodzaju ról... Specjalnością jej są trykoty, które znakomicie wypełnia...

Armand Evrard, oprócz tego syna, posiada jeszcze siostrzenicę swojej żony, Joannę, przyjętą do domu dzieckiem i będącą niejako córką przybraną. Andrzej, syn Laroche'a, jest młodzieńcem o tyle poważnym, o ile Fabrycjusz jest lekkomyślnym. Dwaj młodzi ludzie żyją z sobą w częstych stosunkach, gdyż Armand Evrard powierza olbrzymie roboty Andrzejowi, będącemu inżenierem. Obaj kochają Joannę, a ponieważ Fabrycjusz w ciągłych jest kłopotach pieniężnych i wcale nie tai swego nieporządnego trybu życia, przeto Andrzej zdaje się mieć szanse powodzenia.

W istocie w dniu, w którym Andrzej oświadcza się o rękę Joanny, wszyscy przyjmują go z otwartemi rękami. Jeden tylko Fabrycjusz buntuje się. Wyrzuca on gwałtownie Andrzejowi, iż go tenże zdradziecko z miejsca wyrugował...

„Niegdyś—wykrzykuje on — było jedno dziecko w tym domu, i tem dzieckiem byłem ja... dziecko zepsute i pełne wad. Jakimkolwiek byłem—kochano mnie jednak. Dziś jest nas dwóch! I patrzcie jaki dziwny los... Ten drugi, ten który później przyszedł, obcy, jest we wszystkiem różny od pierwszego. Nietrudno mu więc było zaćmić go. Niedosyć na tem... Później powoli, ciągle niby bez zamiaru, niechcący ale napewno działając, pozyskał on taki wpływ na całą rodzinę... Usunąwszy prawdziwego syna z umysłów jego własnej rodziny, usunął go i z serc, tak, iż dom cały jest jakby jego... Zresztą dom ten dobry jest, i rozumie, iż mu się w nim być podoba! No! nie bądź tak bardzo skromnym, mój kochany! Więcej otwartości nie zawadzi!... O! zręczniejszym ty jesteś niż się wydajesz!"

Andrzej traci w końcu cierpliwość i w uniesieniu nazywa postępowanie Fabrycjusza podłem, a podniesioną laskę jego wyrywając mu z rąk, łamie i rzuca mu w twarz.

Idzie teraz autorowi o pogodzenie dwóch rywali. Matka i ojciec jedno po drugiem starają się w pysznych scenach trzeciego aktu wpłynąć na Fabrycjusza i przyprowadzić go do rozsądku. Pani Evrard przemawia do syna w imię obowiązku, pojętego w najwyższem znaczeniu tego wyrazu.

„Mówisz o honorze!—rzecze ona.—Gdybyś się miał jutro bić w obronie istotnej twego lub naszego honoru, matka twoja płakałaby pewno tak jak dzisiaj płacze... ale na uboczu—i nie ty mógłbyś słyszeć jej łkania. Nie przyszłaby ona tu do ciebie o tej porze, lecz zjawiłaby się w chwili twego wyjazdu, wsparta na ramieniu ojca i jedynie po to, aby ci razem z nim powiedzieć: „idź, mój synu, broń nas dobrze! Jeśli więc stoi ona tu dziś wieczór z bojaźnią i drżeniem, to dlatego, iż widzi cię idącego na walkę złą, idącego spełnić czyn zły".

Fabrycjusz opiera się—wówczas występuje na scenę ojciec.

Ojciec ten rozumie nareszcie—wprawdzie trochę późno—iż pozostawić synowi swobodę zupełną, słuchać z wesołą miną jego zwierzeń i hojnie płacić jego długi—to jeszcze nie najlepszy sposób okazania swojej dla dziecka własnego miłości. Czem więcej młody człowiek puszczał się na rozdroże, tem większą ojciec okazywał mu obojętność, która tylko

mianowicie, iż przeciwne sobie stronnictwa krajowe doprowadził do współdziałania a przez to przywiązał do siebie, ograniczył ich działanie lojalnością. Tym sposobem może sobranju pozwolić na liberalne próby, na przywrócenie europejskiej konstytucji, a sam przez ten czas zajmie się głównie wojskiem, będąc zgodnie z uchwałą sobranja, nietylko naczelnym dowódcą jako panujący, ale zarazem prawdziwym ministrem wojny. Tytularny zaś minister wojny został tylko jego administracyjnym pomocnikiem. Jest to nowość, w Europie niepraktykowana.

W Bośnji i Hercegowinie spokój zupełny. Rekrutacja odbyła się bez żadnej trudności i oporu, a wychodźcy ciągle wracają. Czarnogóra nie ma pieniędzy, żeby ich zatrzymywać, a żywić się samemu „po dawnemu“, cudzemi baranami, już się nie da; system granicznych „blockhauzów“ nie pozwala.

Spór kroacki na razie załatwiony; obie strony okazały istotną dobrą wolę, a knowania skrajnych żywiołów zostały skompromitowane i udaremnione wykryciem szalonego „putschu”, który przygotowywany był pod hasłem „króla Karagieorgiewicza”... Górne Węgry robią tylko pewien kłopot p. Tiszy. Wezwał on ponownie konwent ewangielicki do działania przeciw agitacji slawistycznej pastorów, której głównym organem jest dziennik *Kornkew*, wychodzący w Skalicach.

Niewątpliwie świetnym sukcesem dyplomacji austrjackiej jest przeprowadzenie uchwał kongresu berlińskiego i *conférence à quatre* pod względem połączeń kolejowych ze wschodem. Jest to sprawa najwięcej Austrji dotycząca, tak pod względem handlowym jak i politycznym. Wiadomo bowiem, iż czyny są dzisiaj najlepszym przewodnikiem polityki i... wojny.

Tak więc wszędzie gdzie sięga sfera zamiarów i wpływu Austro-Węgier układają się stosunki dla niej pomyśniej a przynajmniej tak się to w tej chwili przedstawia.

Niemniej na wewnątrz nie ma wcale czarnych chmur. Opozycja centralistyczna traci coraz więcej grunt pod nogami. *Pester Lloyd* w szeregu półurzędowych artykułów wykazuje, iż opozycja ta, jeżeli w ogóle istnieje, „to zawdzięcza to jedynie niesprawiedliwości i chytrym sztuczkom obowiązującej jeszcze ordynacji wyborczej szmerlingowskiej, która żywot ten z pogwałceniem logiki i wszelkiego stosunku liczbowego lub proteguje.” Więc *avis aux lecteurs*. Zmiany w tej mierze są bronią w ręku rządu, z której już nawet pewien zrobiono w Czechach użytek. To *avis* przychodzi w porę przed zebraniem się parlamentu, co nastąpi w listopadzie.

Horyzont finansowy też się rozpogodził. Budżet, o ile wiadomo, wykaże znowu polepszenie o kilka miljonów i nie ma już wątpliwości, iż po uchwaleniu przedłożonych już reform w ustawodawstwie finansowem powiedzie się szczęśliwemu p. Dunajewskiemu deficyt zupełnie usunąć. Tymczasem zostało już w zasadzie postanowionem, iż skarb państwa nie będzie już więcej obciążany emisją renty, lecz, iż na pokrycie bieżących potrzeb wydane zostaną nie od razu, lecz częściowo, obligi kolejowe, mające hipotekę na kolejach, które tytułem pobieranych subwencyj są już państwu około 100 miljonów dłużne, a które z czasem wszystkie staną się własnością państwa. Czas i rozmiary tej operacji są oczywiście zależne od stanu giełd.

Sieć kolei, a raczej tramwajów elektrycznych, których plan podjęła w Wiedniu spółka Länderbanku z firmą Siemens Halske, będzie szła częścią pod miastem, częścią na słupach żelaznych; elektryczność dopiero rozwiązała kwestję tunelów, wołając „precz z dymem”.

Sprawa ta wywarła w Wiedniu niezwykłe wrażenie, dotąd bowiem istnieją tu tylko główne linje tramwajów, a brakuje tego, czego wzrost miasta nagląco wymaga. Idzie o to, iżby z każdego punktu na wszystkie strony miasta i na każdy dworzec kolei można się dostać każdej chwili i za chwilę. Tę kwestję rozwiązują tramwaje elektryczne. Wagony chodzić mają co 3 minuty. Sieć ta uwzględnia życzenia rady miejskiej i zabezpiecza powodzenie kolei okólnej (*stadtbahn*), której pasażerów dowozić będzie. Wykonanie tej *stadtbahn* jest jednak zawieszone, gdyż przedsiębiorca anglik Fogerty nie znalazł dotąd potrzebnych 40-tu miljonów. Angielski kapitał w ogóle żywi stanowczą nieufność do wszelkich przedsiębiorstw w Austrji. Kolej elektryczna przełamuje tę nieufność, angielska firma Siemens Halske wpłaca $1/3$ kapitału, a Länderbank $2/3$, razem $7 1/2$ miljona. Wiedeń finansowy dziwi się tak taniemu „interesowi”. Nie będzie też żadnej emisji; dopiero po wykonaniu i otwarciu całej sieci i okazaniu rentowności, utworzonem zapewne zostanie samodzielne, osobne towarzystwo tych kolei. Układ z Siemensem obejmuje też i dalsze plany, nietylko „lokalne” wiedeńskie.

Koszta wystawy elektrycznej zostały już zupełnie dochodem z wstępu pokryte. Ale co szczególniejsza, iż w ten sam sposób opędzono wydatki wystawy graficznej i farmaceutycznej, a historyczna wykaże nawet znaczną nadwyżkę! Jest to jeden dowód więcej, iż tylko specjalne wystawy z jednej gałęzi produkcji są ekonomicznie uzasadnione. Byle je umiano uczynić zajmującemi i dla szerokiej publiczności.

Wystawcy elektryczni doskonałe robią interesa, mnóstwo otrzymując zewsząd zamówień.

Wiedeń roi się przejezdnymi. „Noc wenecka” Straussa wywołuje zapał *furioso*. Otwiera się też i „Carlteater”, w którym słynna trupa Meiningerów rozpoczyna szereg przedstawień od „Wallensteina”. Dyrektor teatru cesarskiego wyruszył w podróż po Europie na połów... artystek. Są bowiem w „Burgu” babcie, które nareszcie (!) roli młodych grać nie chcą, a dawno już nie mogły... Już i genjalna Wolter w wielu rolach razi.

Mięso podrożało tutaj o 10 krajcarów na kilo i jeszcze podrożeje.

Galicja nie może dotąd korzystać z wiedeńskiego targu, na którym panować powinna...

A. S.

Jeszcze raz!

Wracamy raz jeszcze do projektu warszawskiego towarzystwa budowlanego.

Upoważniają nas do tego dwie okoliczności, jedna—iż nie wyczerpaliśmy dotąd sprawy, pozostawiając umyślnie w rezerwie przypomnienie ustawy z r. 1873-go, druga — iż w tej chwili poważne grono ludzi krzęta się około urzeczywistnienia projektu.

Nie jest on bynajmniej nowym, nawet na naszym gruncie. Właśnie w r. b. minęło lat dziesięć od czasu, gdy myśl utworzenia towarzystwa zaświtała po raz pierwszy w Warszawie. I wówczas przytaczano te same argumenty, jakiemi się dziś my posiłkujemy... Lecz przed 10-ciu laty warunki dla wszelkich przedsięwzięć finansowych nie były jeszcze dość przyjazne. Wszak to chwila pierwszej próby wyprowadzania kapitałów na szerszą widownię! Przypomnijmy sobie, iż w tym to czasie właśnie zakładano banki—handlowy i dyskontowy, zawiązywano towarzystwa kredytowe. Kapitaliści nie mogli narzekać na brak miejsc do lokacji. Obecnie po 10-ciu latach warunki te zmieniły się, młode i słabe jeszcze instytucje wzrosły w siły, zdobyły sobie szerokie koła klijenteli i znowu zaczynają występować nowe projekty przedsięwzięć finansowych.

Jakie będą rezultaty jednego z nich, w tej chwili nas zajmującego, nie wiemy, zdaje się wszakże, iż bardziej owocne, niż pierwsza próba. W roku bowiem 1872-im energicznie wzięto się—to prawda—do rzeczy, lecz wpierw załatwiono formalności prawne, a następnie dopiero pomyślano o kapitale. Dziś obrano wprost odwrotny plan działania. Zresztą i to co pozostało po poprzednikach da się korzystnie zużytkować, tembardziej, iż przypuszczamy, że poprzednicy ci i teraz staną w szeregach założycieli, że nie opuszczą tak starannie opracowanej już myśli.

Mówimy tu o „ustawie towarzystwa budowlanego warszawskiego” Najwyżej zatwierdzonej w dniu 30-ym marca r. 1873-go i będącej obecnie gotowym statutem dla toczących się usiłowań, gdyby te miały przyoblec się w realne kształty. Wspomniana ustawa straciła już moc prawa, nic jednak łatwiejszego nad uzyskanie powtórnej dla niej sankcji. To też z tego względu uważamy za stosowne słów kilka o niej w tem miejscu powiedzieć.

Według zasadniczego artykułu ustawy z roku 1873-go, celem towarzystwa miało być „wykonywanie rozmaitego rodzaju robót budowlanych w mieście Warszawie i w gubernji warszawskiej”.

W myśl takiego przepisu, towarzystwo miało prawo: 1) nabywać place puste lub zabudowane i domy; 2) budować na własny rachunek, lub na zlecenie, domy mieszkalne i inne budowle, oraz w ogóle wykonywać roboty budowlane; 3) rozbierać stare domy; 4) urządzać targi, bazary, ogrody, parki, kanały i wodociągi; 5) sprzedawać własne posesje towarzystwa z wolnej ręki lub przez publiczne licytacje, wymieniać je na inne, wydzierżawiać całe posesje lub wynajmować pojedyńczo lokale; 6) nabywać na własność oraz urządzać lub dzierżawić zakłady, dostarczające materjałów budowlanych i nabywać w tym celu potrzebne miejscowości; 7) zarządzać domami ze zlecenia ich właścicieli, wreszcie 8) pośredniczyć przy kupnie i sprzedaży nieruchomości miejskich.

Przytoczony artykuł (2-gi) poprzedniej ustawy obejmuje cały program działalności towarzystwa, który po 10-iu latach nie stracił nic na swojej żywotności i posiada wszelkie warunki interesu chwili.

Wspomnijmy z kolei o funduszach towarzystwa. Jego kapitał zakładowy został oznaczony na sumę miljona rubli, podzieloną na 10,000 akcyj po 100 rs. każda. Połowę ogólnej ilości akcyj, tj. 5.000, w sumie 500,000 rs. mieli zatrzymać założyciele do podziału między siebie i osoby przez nich przybrane do udziału w przedsiębiorstwie, na resztę zaś akcyj miały być otwarte podpisy. Według ogólnie przyjętych zasad ustawa zastrzegała, iż w razie jeżeli

---

powiększała złe. Armand Evrard zaczyna od wielce pokornej spowiedzi.

„Do obecnej chwili—mówi on—pewnem jest, iż pomimo szaleństw i błędów nie popełniłeś nic tak naprawdę złego, iżbyś miał z tego powodu utracić miłość ojca twego. A jednak zauważyłeś, iż miłość ta zmniejszała się dla ciebie powoli, w miarę jak wzrasta dla innego, tak iż zdawało się jakbym jemu oddał w sercu mojem miejsce, któreś ty dotąd sam zajmował. Ty miałeś rację!—ja byłem niesprawiedliwym mimowolnie.”

Rozczulające to wyznanie nie rozbroiłoby jeszcze ramienia Fabrycjusza—aby mu wytrącić broń z ręki, autor ucieka się do niezbyt nowego sposobu.

Piękny Armand—był ongi bliskim przyjacielem zmarłej już dzisiaj pani Laroche — matki Andrzeja. Poczciwy stary Laroche nic o tem nie wie, ale jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż Andrzej i Fabrycjusz są... braćmi. Dla zapobieżenia, iżby dwaj jego właśni synowie nie stanęli przeciw sobie z bronią w ręku, Armand czyni to wyznanie Fabrycjuszowi w chwili, w której Andrzej, wejść mający, jest tuż za drzwiami. Szlachetny Andrzej czuje w sercu wstręt dla uwodziciela i tem większą miłość dla ojca z nazwiska, który go tak czule kochał i tak starannie a doskonale wychował... Aby oszczędzić boleści temu ostatniemu, on, Andrzej, ukryje i utai burze, jakie sercem jego i umysłem miotają, ale Armand będzie musiał zrzec się rozkoszy wspólnego pożycia z przyszłęm młodem małżeństwem. Natomiast starość Larocha otoczoną będzie troskliwością i miłością Andrzeja i Joanny. Evrard pozostanie osamotniony z tym Fabrycjuszem „doskonale źle wychowanym”, który na zapytanie coby robił? odpowiada: „długi!... bądźcie przekonani, że trud to niemały!...”

Wspólnik Evrarda, Verdonnet, który choć milczy ale zna doskonale wszystkie te tajemnice, pomrukuje pod nosem w rodzaju konkluzji: „To nieuniknione! w tych razach synowie mszczą się za ojców.” „I synowie ojców pocieszają”—dodaje Fabrycjusz, który podsłuchał starego.

Po tej podwójnej refleksji zasłona spada.

Fabrycjusz, w chwili gdy ojciec jego został zmuszony do tego upokarzającego zeznania, okazał szlachetność uczuć. Błaga on go, iżby zapomniał że mu to powiedział i aby przebaczył mu, iż on, syn jego, słuchał wyznania. Ten piękny rys charakteru jeszcze więcej upokorzył Evrarda, który czuje się winnym wobec Fabrycjusza nawet.

„Czyż dopiero od dziś znać się zaczynamy?!... Nie, to niepodobna. Zgubiliśmy się na chwilę i odnajdujemy się teraz.”

Widz przeczuwa, iż Fabrycjusz nową obleczę skórę. Publiczność, która jest zwykle pełną względów dla młodzieńczych grzechów, czuje się zadowolnioną, iż piękny Armand nie jest zbyt srogo ukarany. Rozwiązania tragiczne wzruszają nerwy widzów. Tutaj możeby stosownie było wykrzyknąć: *felix culpa*, gdyż oto jedno uwiedzenie wyprowadza na jaw: piękność cnoty Andrzeja i powoduje nawrócenie się Fabrycjusza i Evrarda, Evrard bowiem w zbyt wielkiem był niebezpieczeństwie, iżby miał nie robić sobie wyrzutów za przeszłość i na przyszłość nie zostać tem czem był, tj. fanfaronem występku.

Moralność czuje się też zadowoloną, winny bowiem żalem przejęty.

Każdy grzech przebaczenia jest godzien...

Na ostatniej wystawie dorocznej—w pałacu na polach elizejskich widzieliśmy pomnik Lafayette'a, który, ustawiony w jego mieście rodzinnem, był niedawno odsłonięty.

Był to Lafayette młody, Lafayette, który opuszczając młodziutką żonę, w dziewiętnastym roku życia wsiadał na okręt do Ameryki zawieźć go mający; Lafayette tymczasem daleko powszechniej jest znany Lafayette stary, ale wcale pod ciężarem wieku nie pochylony, Lafayette który, nie tracąc swych wielkopańskich manier, dawał takie piękne lekcje historji z trybuny w izbie r. 1833-go.

Lafayette żył długo, a losy jego do najburzliwszych należą. Urodził się dnia 6-go września roku 1757-go i zmarł dnia 20-go maja r. 1834-go. Sławny już za młodu, pozostał na wyłomie do końca życia, wzbudzając poszanowanie nawet w swoich przeciwnikach politycznych. Pogrzeb jego odbył się w kościele Wniebowstąpienia i Chateaubriand, który przez całe życie wyznawał zasady wprost przeciwne tym, jakie kierowały postępowaniem „bohatera dwu

w ciągu 6-iu miesięcy po zatwierdzeniu towarzystwa wszystkie akcje nie będą rozebrane, a założyciele nie zechcą zostawić ich przy sobie, przedsiębiorstwo uważa się za niedoszłe.

W r. 1873-im akcyj nie rozebrano... Czy i w tej chwili nie znajdzie się 500,000 rs. dla lokacji w akcjach towarzystwa? Właśnie w tym względzie prowadzą się obecnie obliczenia i w tym właśnie celu przed 3-ma tygodniami zaofiarowaliśmy nasze pośrednictwo w przyjmowaniu ofert.

Dla bliższego poinformowania zainteresowanych przytaczamy, iż ustawa pozwala na podział kupna akcyj: przy podpisie na akcje wnosi się na każdą 50 rs., drugą zaś połowę można wnieść w ciągu roku po zatwierdzeniu statutu. Jest to bardzo ważne ułatwienie. Z drugiej zaś strony pamiętać należy, iż cena akcji wynosi tylko rs. 100, że więc do przedsiębiorstwa mogą wpływać nietylko wielkie, lecz i drobne kapitały. O te ostatnie przedewszystkiem nam chodzi, ile że nie wątpimy o poszukiwaniu przez nie korzystniejszej lokacji od tej, jaką znajdują w obecnie dostępnych dla nich instytucjach.

Faktem jest niezaprzeczonym, iż u nas pozostaje w obrocie o wiele mniej kapitałów w porównaniu z zagranicą, lecz chyba znajdzie się ich tyle, ile potrzeba do utworzenia projektowanego towarzystwa. Wszak nam idzie o jedno tylko towarzystwo w Warszawie, podczas gdy zagranica liczy ich na dziesiątki. W samym Berlinie operuje ich cały szereg — *Berliner Bau-Vereins Bank* założony w r. 1872 im, *Thiergarten Bau-Verein* — również powstały w r. 1872-im, *Königs-Stadt Bau-Verein*, wreszcie od r. 1847-go istniejące *Berliner gemeinnützige Bau-Gesellschaft*, Frankfurt założył towarzystwo budowlane w r. 1860-ym z inicjatywy Aleksandra Stiffunga, to samo inne miasta niemieckie, to samo Paryż i t. d., a wszystkie funkcjonują jaknajpomyślniej.

Czyż Warszawa nie przyłączy się do tego ruchu i nie zdobędzie się nawet na jedno towarzystwo budowlane?

Zobaczymy...

Wandalin

DWA KONIE.

Widząc jak lekki arab sadzi płoty, rowy,
Klął opasły meklemburg los dlań tak surowy,
— Podczas gdy ja ciężary dźwigam bez ustanku,
Ty przy żłobie próżnujesz od ranku do ranku.
Wielka rzecz raz na tydzień galopować sobie,
By potem sześć dni z rzędu spoczywać przy żłobie!
Rzeknie mu na to arab: mój bracie kochany
Nie każdy na tym świecie utalentowany!
— Co talent? I ja go mam.
— Więc spróbuj.
— Z ochotą
Dowiodę, że meklemburg wszechstronną istotą!
To mówiąc nasz wozowiec fantazji nabiera,
Naśladując araba, ogona zadziera
I pędzi prosto na płot, że aż ziemia dudni.
Coś ciężko galopować, ale skoczyć trudniej,
Ot przeszkoda: raz, dwa, trzy... i leży jak długi,
Z nozdrzy płyną posoki dwie czerwone strugi;
Ledwie wstał biedaczysko i noga za nogą
Powlókł się z łbem spuszczonym wprost ku stajni [drogą.
Spojrzał dumnie syn puszczy za opasłym szwabem,
— Niechaj płotów nie sadzi kto nie jest arabem!
Hej! panowie od pióra! jak często się zdarza
Literacki *meklemburg* w roli „odcinkarza",
Co rodząc feljetony jednym pióra susem
Myśli, że jest co najmniej Lamem albo Prusem!

Faustyn Bicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według preliminarza departamentu skarbu państwowego, wydatki w roku 1884 ym obliczono na sumę rs. 50,072,677. Najwyższa cyfra, mianowicie rs. 22,994,000, przypada na pensje emerytalne i zapomogi we wszystkich ministerjach i zarządach. W roku 1880 ym wydatkowano na te cele rs. 21,543,422, w roku 1881-ym rs. 22,582,630, w roku 1882-im rs. 22,993,794. A zatem cyfra ta w ciągu lat dwóch zwiększyła się o rs. 1,450,000.

= Projekt operacji pożyczkowej, powzięty przez ministerjum skarbu, pod wpływem wypadków politycznych i warunków giełdowych występuje obecnie w nowej formie. Dzienniki petersburskie zapewniają, iż projekt emisji długoterminowej pożyczki państwowej zewnętrznej został zarzucony, natomiast ministerjum zamierza dokonać bezpośredniej sprzedaży obligacyj kolejowych. Operacja ta ma polegać na tem, iż wszystkie drogi żelazne, przez rząd poręczone i skutkiem tego będące dziś dłużnikami państwa, mają wydać ministerjum właściwe obligacje w sumie odpowiadającej wysokości długu. Ministerjum rozpoczęło już odnośne układy z zarządami dróg żelaznych.

= Ministerjum skarbu zamierza powiększyć płace okręgowych dozorców akcyznych i ich pomocników, pobierane przez nich na objazdy w celach rewizji i kontroli. Urzędnicy ci w Królestwiem Polskiem i w 9-u gubernjach północno-zachodnich oraz południowo-zachodniego kraju pobierają dziś po rs. 400 rocznie, według zaś projektu ministerjum płaca ta ma być powiększona o rs. 200. Nowa podwyżka wprowadzona zostanie z dniem 1-ym stycznia r. 1884-go.

= Celem podniesienia gospodarstw leśnych ministerjum dóbr państwa projektuje następujące środki protekcyjne: 1) uwolnienie od podatków państwowych na lat 25 wszystkich lasów sztucznie urządzonych, pod warunkiem, jeżeli lasy te zostaną też uwolnione i od podatków ziemskich; 2) ustanowienie premjów, medali i nagród dla właścicieli za obsianie lasem przestrzeni wyrąbanych, za urządzenie lasów na osuszonych bagnach, za ochronę lasów od pożarów i owadów, wreszcie za gospodarcze urządzenie lasów według planów w terminie określonym; nakoniec 3) udzielenie leśniczym rządowym prawa do urządzania lasów prywatnych.

= Ministerjum komunikacyj wydaje w przedmiocie nieodebranych przez interesantów bagaży ze stacyj kolejowych następujące rozporządzenie: 1) o bagażu, nie zażądanym w ciągu dwóch tygodni od chwili przybycia do stacji przeznaczenia, zarząd drogi żelaznej winien poczynić trzykrotne w dziennikach ogłoszenia; 2) jeżeli w ciągu 4-ch miesięcy od czasu ostatniego ogłoszenia bagaż nie zostanie odebrany, kolej obowiązana jest sprzedać go z publicznej licytacji, o terminie której również należy zarządzić ogłoszenia w dziennikach; 3) w ciągu pierwszych 14-u dni bagaż ma pozostawać na stacji przeznaczenia, po upływie zaś tego terminu może być odesłany do stacji centralnej; wreszcie 4) osiągnięte ze sprzedaży bagaży sumy, mają być zaliczane na rzecz kasy emerytalnej lub kasy pomocy urzędników i oficjalistów właściwej kolei żelaznej.

= W dniu 10-ym b. m., jak donosi urzędowy organ gubernji płockiej, Główny naczelnik kraju, jenerał-gubernator Hurko, przybył do Płocka o godzinie 1-ej po południu, witany u bram miasta przez deputację miejską. Dostojny gość zamieszkał u gubernatora, jenerał-majora Tołstoja. W dniu 11-ym jenerał-gubernator przyjmował przedstawicieli różnych władz wojskowych i cywilnych, poczem wraz ze świtą, której towarzyszył też kurator okręgu naukowego, Apuchtin, zwiedzał instytucje szkolne i dobroczynne. W dniu 11-ym, o godzinie 4-ej rano, jenerał-gubernator opuścił miasto, wracając do Warszawy.

= Wkrótce rozpocząć ma swoje czynności komisja, wyznaczona przez Głównego naczelnika kraju, celem zbadania stanu fabryk i zakładów, których utrzymywanie w mieście uznanem jest pod względem sanitarnym za szkodliwe. Zadaniem tej komisji, zostającej pod prezydencją komendanta miasta Warszawy, a złożonej z członków b. komisii sanitarnej, tudzież urzędników delegowanych przez jenerał-gubernatora, prezydenta i oberpolicmajstra miasta, jest zbadanie dokładne jaki jest stan obecny takich zakładów, czy możebną jest ich meljoracja w przyszłości, czy zakłady tego rodzaju mogą być umieszczane w oddalonych punktach miasta, czy może być dozwolone istniejącym fabrykom wznoszenie nowych budowli na obecnem ich terytorjum, bądź dla rozpowszechnienia ich działalności, bądź też dla zachowania warunków sanitarnych itp. O przebiegu działalności komisji w swoim czasie doniesiemy.

= Latarnie naftowe, usuwane z niektórych ulic i zastępowane gazowemi, miały być użyte do oświetlenia ulic na krańcach miasta położonych, jak Okopowa, Miła, Gęsia, Powązkowska i Burakowska, które obecnie są bardzo słabo oświetlone. Ponieważ czynność ta nie została dotąd uskutecznioną, przeto p. oberpolicmajster domaga się przyśpieszenia jej od zarządu miasta. Nie wątpimy, iż magistrat uczyni zadość temu żądaniu, wymagają tego bowiem względy bezpieczeństwa publicznego, wielce w okolicach tych na szwank narażone.

= Na ulicy Senatorskiej od rogu Koziej do placu Zamkowego poczęto układać nowe rury gazowe, potrzebne ze względu na zwiększone oświetlenie; takież same rury układane są po prawej stronie skweru na placu Bankowym, poczynając od Elektoralnej do Rymarskiej.

= Przegląd dorożek, który odbędzie się pojutrze, ma na celu rozdzielenie ekwipaży na lepsze i gorsze, tak pod względem powozów jak i koni, liberyj oraz zaprzęgów. Dorożki gorsze będą mogły kursować tylko w porze nocnej. Otrzymają one na latarniach literę *N*, oznaczającą, iż kwalifikują się tylko do jazdy nocnej.

= W czasie tegorocznego poboru, popisowi, którzy ulegają superrewizji, a co do których stanu zdrowia zachodzą jakieś niepewności, będą, jak zwykle, odsyłani do szpitala ujazdowskiego na obserwację.

światów", stanął dnia tego na bulwarze Saint-Martin—w tem samem miejscu, w którem przed laty widział po raz pierwszy Lafayette'a na czele świetnego sztabu. Chateaubriand smutnie musiał rozmyślać dnia tego o sobie samym... Był on już prawie jedną nogą w grobie i widział jak naród w masie całej szedł za trumną Lafayette'a, gdy tymczasem jego samego w parę lat później odprowadziła do grobu tylko garstka przyjaciół.

Lafayette otrząsnąć się zdołał wcześnie z przesądów arystokratycznych, które zły wpływ wywierały na genjusz Chateaubrianda.

„Więcej jest rozkoszy—mówi Lafayette—w jednej przysłudze oddanej ludzkości, niż uczynić może przykrości cała liga nieprzyjaciół, a nawet niewdzięczność narodu."

Nie był to pochlebca ludu—„pomimo wszystko"—chociaż nie byłby nigdy okazał dla uczuć ludu pogardy, jaką odczuwał i manifestował Guizot i doktrynerzy.

„Uważam—pisze on—popularność za najkosztowniejszy skarb, ale umieć trzeba skarbu tego, tak jak wszystkich innych, wyrzec się na rzecz dobra publicznego."

W tym wieku łatwych apoteoz—pomnik zasłużony pociesza po wielu... śmiesznych.

W zaraniu rewolucji francuskiej istniała grupa wybranych wielkich panów świetnego rodu, którzy z cnotami dawnych czasów łączyli wymagane przez daną chwilę zalety. Ks. de la Rochefoucauld, margrabia de Condorcet i wielu innych byli ożywieni duchem zaparcia się siebie zupełnego i najczystszą miłością dobra ogólnego. Znaleźli się jakby pochwyceni pomiędzy dawny system rządu i rewolucję, coś jak pomiędzy młotek i kowadło. Czyż było to koniecznem, aby zostali zmiażdżeni? Nie wierzę w taki fatalizm historyczny, który, dlatego iż dom jakiś się wali, twierdzi, że dom ten nie mógł być podparty. Gdyby Ludwik XVI-ty posiadał dość energji dla oparcia się na szlachetnych jeszcze pierwiastkach szlachty francuskiej, kataklizm, który go pochłonął, mógł być ominięty. Niestety! brakło mu siły przewidywania. Karol X-ty, przemawiając w r. 1828-ym do pana de Ségur, wyraził żal: „iż uprzedzenia na wieki nieodżałowane" sprawiły, że dwór odrzucił ostrzeżenia i usługi Lafayette'a i stary król dodał w swej otwartości: „znam tylko dwóch ludzi, którzy zawsze jedne i te same wyznawali zasady; ludźmi tymi są: ja i pan de Lafayette, on jako obrońca wolności, ja jako król arystokracji."

Lafayette z arystokracji zachował tylko świetne manjery. Dziwnem było widzieć za Ludwika Filipa zasiadającym w izbie deputowanych człowieka, który był obecnym przy ostatniej kolacji Ludwika XV-go i który ongi rozmawiał z Fryderykiem II-im. Młodym jeszcze będąc, gdy wynajmował statek, który miał go zawieźć do Ameryki dla przyjęcia udziału w wojnie o niepodległość, wybrał sobie za dewizę dwa wyrazy: „*Cur non?*" Dlaczegóżby nie!? I pomimo tej dozy przedsiębiorczości w charakterze, umiał się ustrzedz ambicji osobistej.

Adam Mickiewicz, który go znał osobiście przy schyłku życia jego, mówi o nim: „jest to ostatni z ludzi dawnych, europejskich, w którym jest jeszcze duch poświęcenia, reszta ducha chrześcijańskiego."

Lubił on nazywać się „obywatelem świata" i nie posiadając przesądów narodowościowych, przyjmował gościnnie w salonie swoim w Paryżu ludzi znakomitych wszystkich krajów.

Rozmowa z człowiekiem, który znał dwór Ludwika XV-go i Ludwika XVI-go, przebył rewolucję, cesarstwo i restaurację, obfitowała w anegdoty. Podczas ostatniej swojej choroby opowiadał on lekarzowi, iż razu jednego, gdy się znalazł wraz z wieloma panami dworu Ludwika XV-go wobec króla grającego z panią Dubarry, ta ostatnia, zniecierpliwiona niepowodzeniem w grze, wykrzyknęła: „przerznęłam!" Król wpadł w najgorszy humor i nie stracił go przez cały wieczór... z powodu tej nieprzyzwoitości.

Innym razem na balu opery Marja Antonina zamaskowana, idąc pod rękę z królem i chcąc poznać panią Dubarry, upoważniła ją do wzięcia drugiego ramienia królewskiego...

Po długiej rozmowie królowa, zwracając się do p. Dubarry, zapytała jej czy poznaje ją.

— Doskonale—odpowiedziała hrabina—pani jesteś czas teraźniejszy — ja... czas przeszły!

Wł. Mickiewicz.

Obserwacja jednak ta w latach ubiegłych ciągnęła się po kilka miesięcy, w roku zaś bieżącym trwać będzie najwyżej trzy do czterech tygodni. Popisowi będą następnie zaliczani do szeregów lub też zupełnie zwolnieni, w niektórych zaś tylko razach będzie im wolno wracać do domów dla poprawy zdrowia.

= W nadchodzący czwartek, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się 17-te publiczne losowanie mających się umorzyć akcyj kolei fabryczno-łódzkiej.

= W dniu 31-ym b. m. odbędzie się losowanie sześciu seryj obligacyj kolei kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= W tych dniach przybył do Warszawy stały współpracownik tutejszych pism literackich, p. Marjan Dubiecki. Pan D. znanym jest zaszczytnie z kilku monografij historycznych, jak: „Twierdza Kudak" i t. p., oraz z obrobienia ostatniego tomu Laboulay'a „Historji Stanów Zjednoczonych". Zamierza on osiedlić się w mieście naszem na stałe.

= Br. Gustaw Manteuffel, autor monografji Inflant, znany badacz historyczny, zawitał na krótko do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Podobno pod koniec przyszłego tygodnia rozpoczną się już projektowane przez nas przedstawienia dramatyczne w salach redutowych.

* Zapowiedziany na dziś „Rigoletto", z powodu nagłego zasłabnięcia p. Chodakowskiego, odśpiewany nie będzie.

Natomiast wykonaną zostanie „Lunatyczka".

* Rozdaną została do nauki trzyaktowa komedja Juljusza Adolfa Święcickiego „O własnej sile".

W sztuce tej w rolach główniejszych wystąpią: panie Czakówna, Marcellówna, Niewiarowska i Ostrowska, oraz pp. Kotarbiński, Ładnowski, Ostrowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Wolski.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Safandułów" rolę Małgorzaty odegra p. Wisnowska, panny de Forbac po raz pierwszy p. Ostrowska i rolę Urbasia również raz pierwszy p. Wolski.

* W balecie rozpoczęły się przygotowania do nowego „dzieła" „Miłość i sztuka", układu p. Mendeza.

* P. Bronisława Dowiakowska rozpoczęła szereg gościnnych występów na scenie lwowskiej „Normą" Belliniego.

* Ostatni poszyt angielskiej *Academy* zawiera pochlebną wzmiankę o *Echu muzycznem i teatralnem*. W wzmiance tej tygodnik podaje w krótkości osnowę pierwszego numeru, objaśniając, iż dla zbieraczy melodyj narodowych, dodatek muzyczny ma wartość niepospolitą.

= Jeszcze jeden.

I znów ubył jeden ze starych wiarusów, Franciszek Sokołowski, żołnierz 4-go pułku piechoty b. wojsk polskich.

Sympatyczna ta postać znaną była wszystkim mieszkańcom parafji św. Krzyża, gdyż staruszek nie opuścił żadnego nabożeństwa i zajmował zawsze stałe miejsce w świątyni.

Od lat 5-ciu znikł on z oczu znajomych, dotknięty bowiem paraliżem, skrępowany był u łoża aż do zgonu.

Pokój mu wieczny!

= Z smutnej kroniki.

W dniu onegdajszym liczne grono młodzieży akademickiej odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki ukochanego kolegi i nieodżałowanego swego druha, Antoniego Jeleniewskiego.

Pomimo młodego wieku swego (ś. p. J. liczył zaledwie lat 22) umiał on zaskarbić sobie serca towarzyszy, którzy przez cały ciąg jego choroby urządzali sami, idąc za pięknym popędem uczucia, dyżury przy łożu cierpiącego brata.

Wreszcie gdy na wieki złamało się to młodzieńcze życie, wypełnione pożyteczną dla siebie i drugich pracą, oddane na usługi rodzinie i kolegom, wierni towarzysze na własnych barkach ponieśli do grobu zwłoki przyjaciela.

Dodajmy, iż ze szlachetną bezinteresownością pielęgnowali ś. p. J. i nie opuścili go do chwili ostatniej drowie B. i H.

Przyjaciel osobisty nieboszczyka, jeden z duchownych kościoła świętokrzyskiego, oddał mu ostatnią posługę...

= Brak poparcia.

Ogólnie dają się słyszeć narzekania na brak poparcia wynalazków krajowych i wyznać musimy, iż narzekania te nie są pozbawione podstawy.

Obecnie możemy wyliczyć cały szereg wynalazków prawdziwie użytecznych, dokonanych przez naszych pracowników w rozmaitych gałęziach przemysłu.

Wynalazki te jednakże wskutek braku poparcia upadają lub też tracą na doniosłości wskutak braku odpowiednich kapitałów.

Tak np. jeden ze zdolnych mechaników tutejszych, p. W., wynalazł aparat elektryczny, służący do oznaczania ilości wody zawartej w rezerwoarach znacznie odległych od miejsca obserwacji.

Pomimo całej użyteczności wynalazku, aparat ten nie został rozpowszechniony, a model od kilku lat funkcjonuje w jednym z większych gmachów tutejszych... z wielkiem powodzeniem.

P. B. znowu, zwracając uwagę na trudności spotykane przez robotników zmuszonych piąć się na słupy telegraficzne, zbudował przyrząd, przewyższający pod względem praktyczności wszelkie dotychczas istniejące.

I tu pomimo pomyślnej próby dokonanej wobec głównego inspektora dróg żelaznych w Królestwie Polskiem oraz specjalistów, przyrząd nie uzyskał szerszego powodzenia, również tylko dlatego że wynalazca nie ma funduszów na dalsze propagowanie swego pomysłu.

Słyszeliśmy również o wielkiej liczbie przyrządów kontrolujących bilety na drogach żelaznych, o cukromierzach itp. które doznają zapewne losu swoich poprzedników!...

= Przemysł wiejski.

Włościanie podmiejscy miewają czasami nienajgorsze pomysły.

Poczęli oni obecnie wyrabiać koszyczki z igieł i szyszek sosnowych, które sprzedają na targach tutejszych.

Wyroby te odznaczają się pewnym gustem i znajdują chętnych nabywców.

= Przez Wisłę.

Linochód Campini, o którym donosiliśmy, iż przybyć ma niebawem do Warszawy, przysłał swojego ambasadora, który rozpatrzywszy się w miejscowych warunkach uznał, iż obecna pora do tego rodzaju produkcyj w naszym klimacie zupełnie się nie nadaje...

A więc karkołomne przejście przez Wisłę zostaje odłożonem do wiosny roku przyszłego.

Wszystko to nam jedno...

= Także procederzysta.

W tych dniach ulotnił się z Warszawy w obawie odpowiedzialności sądowej pewien jegomość, trudniący się z profesji... liwerowaniem fałszywych świadków.

Dostarczał on tego towaru do sądów pokoju po 25 kop. od sztuki, do zjazdu po 90 kop., do sądu okręgowego po rublu.

Świadek z przysięgą kosztował naturalnie nieco drożej...

Jednem słowem profesjonista miał stałą taksę, od której prawie nigdy nie odstępował.

Udzielając „porady prawnej", dzielił on sprawy na: cywilne, karne i „polityczne".

Pierwsze według niego dotyczyły kradzieży i oszustwa, drugie rozboju i włamywania się, nazwę zaś „politycznych" dawał sprawom o banderolę, akcyzę i fałszowanie rządowych dokumentów.

Dostarczyciel fałszywych świadków i nowy redaktor procedury od lat kilkunastu wystawał przed sądami, polując na interesantów, aż wreszcie zdradził go jakiś „świadek" niezadowolony zapłatą i to spowodowało nagłe zniknięcie jego z horyzontu Warszawy.

Oby do niej nie wrócił!

= Zatruta suknia.

Sługa Karolina N. zapadła od tygodnia na zdrowiu, a mianowicie doznawała szczególnego zawrotu głowy, zapalenia oczu, wreszcie na ciele pojawiły się jakieś plamy.

Państwo E., u których N. służyła, zawezwali lekarza, który gubił się w domysłach co do przyczyny i rodzaju choroby.

Nareszcie doszedł do przekonania, iż N. jest chorą wskutek noszenia zielonej sukni, zabarwionej niewątpliwie pierwiastkami trującemi.

Materjał na suknię kupiony został przez panią E. za granicą, we Wrocławiu, i przywieziony jako podarunek dla służącej.

Karolina N. od trzech dni, dzięki zaaplikowanym środkom, ma się lepiej.

Suknię wzięto do analizy.

= Konfiskata.

W cyrkule V/VI skonfiskowano w dniu wczorajszym kilkanaście koszów ze zgniłemi owocami.

Przekupnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Ocaleni.

Dziś nad ranem czterech robotników, wydobywających żwir z Wisły, wypadło z łódki do wody.

Wszyscy zaczęli już tonąć, lecz zostali szczęśliwie wyratowani.

= **Wypadki**. Na Kapitulnej Zofja B., 70-letnia staruszka, popchnięta przez jakiegoś przechodnia, spadła z wysokiego chodnika na bruk uliczny i uległa złamaniu nogi.—Na moście spadł z wozu Konstanty D. i zranił się dość ciężko w głowę.—Na Wolskiej pod parkanem znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.—Na placu Wareckim Marjan B., wieziony do szpitala, zmarł w drodze. — Dwa duże brytany, wypuszczone bez kagańca na ulicę, pokąsały niebezpiecznie 14-letnią dziewczynę Marjannę F.

= Z Piotrkowa.

Z Piotrkowa donoszą nam co następuje:

„Jesień—miasto więc zaczyna się zaludniać, piotrkowianie bowiem należą do kategorji ludzi lubiących opuszczać mury rodzinnego grodu o ile się da najczęściej, wracają zaś doń nie z ochoty lecz z musu.

Tego rodzaju usposobienie mieszkańców nie może pomyślnie wpłynąć na ożywienie stosunków towarzyskich, które też nigdzie nie są tak mało rozwinięte jak tutaj.

Każdy siedzi u siebie w domu i myśli jedynie o tem, jakby uniknąć zakłócenia tak miłego spokoju...

Wobec tego nie można się dziwić iż ani przybycie sądownictwa przed laty siedmioma, ani Towarzystwa kredytowego i hypoteki przed rokiem, nie było w stanie wpłynąć na podniesienie życia w Piotrkowie.

Świeżym dowodem apatji są przedstawienia trupy pp. Kremskiego i Trapszy, rozpoczęte w ubiegły czwartek „Otellem" z panem Leszczyńskim w roli tytułowej.

Ani długi brak teatru, którego nie mieliśmy od marca r. b., ani znane nazwisko p. Leszczyńskiego nie były w stanie przyciągnąć publiczności do teatru, który świecił pustkami.

Co prawda jednak zbyt wygórowane ceny miejsc, gdyż prawie takie jak w teatrze wielkim, odstraszyły głównie publiczność, to też słusznie zrobiła dyrekcja, obniżając ceny na następne widowiska.

Ziemianie piotrkowscy, narzekając wciąż na tegoroczne urodzaje, zabrali się do kopania kartofli, które w małej zaledwie części pokryją niedobory i straty.

Większość okolicznych obywateli jest zamożnych i rządnych, pomimo to jednak może w żadnej innej okolicy kraju bankructwa w tym roku nie dały się tak we znaki jak u nas...

Moglibyśmy wyliczyć sześć majątków, a z nich trzy blisko po 150 włók rozległości mające, które drogą subhastacji i sprzedaży przez Towarzystwo kredytowe przeszły lub wkrótce przejdą w ręce...

Smutny to rezultat niezaradności lub marnotrawstwa."

= Na cele pożyteczne.

W Lipnie dano w tych dniach widowisko amatorskie na rzecz miejscowej szkoły i straży ochotniczej ogniowej.

Dochód osiągnięty wyniósł rs. 225.

Na też same cele urządzone być mają jeszcze dwa przedstawienia.

= Trupy dramatyczne.

W Sieradzu daje obecnie widowiska towarzystwo teatralne p. Grabińskiego.

Do Koła ściągnęła w tych dniach drużyna pp. Piotrowicza i Stachowicza.

Obu tym trupom nie nazbyt świetnie się wiedzie...

= Ruch pielgrzymi.

Ruch pielgrzymi w Częstochowie, lubo nie tak liczny, jak lat przeszłych, zwłaszcza w roku jubileuszowym, przeciągnął się jednak dłużej niż zazwyczaj.

Jeszcze w początkach października, pomimo słoty i przenikliwego chłodu, przeciągały przez miasto gromadki pątników, zwane kompanjami, śpiewające pieśni pobożne.

Obecnie ruch ten ustał, ale dzień Wszystkich Świętych niewątpliwie zgromadzi na Jasnej Górze znaczną ilość ludu.

= Z pola.

Z chełmskiego donoszą nam, iż urodzaj ziemniaków w r. b. nie dopisał.

Ze wszystkich stron rolnicy skarżą się na ich gnicie, spowodowane przez częste deszcze.

Tylko białe ziemniaki, jako trwalsze, wytrzymały niepogodę.

Kapusta przepadła, tak iż rzadko gdzie można się spotkać z nią na targowiskach.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na plancie kolei nadwiślańskiej w odległości jednej wiorsty od Lublina zaszedł smutny wypadek.

W chwili gdy pociąg pasażerski (nr 1) ruszał z dworca, jakiś niepozornie wyglądający człowiek zbliżył się pod plant, a następnie, gdy pociąg był już o kilka tylko kroków, rzucił się pod koła, skutkiem czego na miejscu postradał życie.

Według dokonanego śledztwa, samobójca nazywa się Kazimierz Hebański, jest poddanym pruskim, od niedawnego czasu osiedlonym w Lublinie.

Ze świata.

× **Ciekawy zbiór broni** posiada właściciel dóbr Blell, we wschodnich Prusach położonych. Kolekcję, zawierającą wiele unikatów z czasów panowania krzyżackiego, zamierza zakupić rząd do muzeum w Malborgu.

× **Córka Bayarda Taylora**, zmarłego przed kilkoma laty posła amerykańskiego w Berlinie, zarabia obecnie na chleb, dając lekcje prywatne w New-Yorku. Ona i matka nie przyjęły ofiary 30,000 dolarów, które dla nich złożyły tamtejsze panie...

× **Przed 50-ma laty**, w roku 1833-im, przyjmowało berlińskie Towarzystwo literackie głośnego autora francuskiego i tłumacza arcydzieł literatury niemieckiej, Ksawerego Marmier. Ten rozczulony napisał, odczytany następnie na pożegnalnej uczcie, wiersz kończący się następującemi słowy:

Dieu, veuille seulement qu'un jour dans ma patrie
Je puisse en frères, aussi vous présenter la main,
Vous faire les honneurs de ma ville chèrie,
Mêler le vin de France à votre vin de Rhin...

A dziś?... Dziś ukamienowanoby francuza, któryby się ośmielił coś podobnego powtórzyć...

× **Według najnowszych badań**, dokonanych przez znanego fizjologa francuskiego Bert'a, jad wścieklizny u psa ma siedlisko nie w jego ślinie, jak dotąd mniemano, lecz w pianie, wydzielającej się z kanału oddechowego. Zmięszanie się tej piany z krwią ukąszonego sprowadza wściekliznę — ślina sprowadza jedynie zapalenie lub zajątrzenie podskórne.

× **W Londynie** nastąpiło w tych dniach uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach wielkiego przytułku dla sierot, fundowanego przez zamieszkałych w stolicy niemców. Pierwszą cegłę przytwierdziła baronowa Schröder.

× **Korbowy fortepianista.** Tego tylko jeszcze brakowało, żeby na wszystkich fortepianach za pomocą korby grać było można. A jednak już i tego do uszczęśliwienia ludzkości nic nie brakuje! W dziennikach angielskich znajdujemy ilustrowane ogłoszenia firmy londyńskiej J. Thibouville Lamy and Comp., która wyrabia patentowany mechaniczny aparat „*The Pianista*", dający się zastosować do wszystkich fortepianów, pianin i t. p. i wykonywający na tychże instrumentach „z największą akuratnością i delikatnością ekspresji" tańce, ustępy z oper i dzieła muzyki kościelnej, jedynie tylko przy pomocy kręcenia korby. Nie podajemy dokładnego adresu wspomnianej firmy, pragnąc choć tym sposobem opóźnić trochę „zawleczenie" do nas tej nowej plagi muzyczno-egipskiej.

× **Ciekawy proces** roztrząsany jest obecnie przed sądowemi kratkami w Lemerick. Lady Franklin przyrzekła swoją rękę młodemu oficerowi gwardji i... zerwała sama wszelkie z nim stosunki. Poszkodowany wniósł skargę, żądając 10,000 funtów sterlingów, jako zwrotu strat przez to poniesionych...

× **Środek** zabezpieczający przeciw morskiej chorobie wynalazł amerykański lekarz dr Beard z New-Yorku. Należy zdaniem jego na trzy dni przed podróżą zacząć przyjmować dwa razy dziennie, zrana przed jedzeniem i wieczorem po łyżeczce, bromowej mikstury następującej zawartości: *Brometi natrici 6 gr.*, *Brometi ammonici 8 gram.*, *Aquae Menthae Piperitae 250 gr.* Spróbujcie!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

Jakób Natanson rs. 5.

— *A. n.* Z anonymu, przesłanego pocztą na Leszno, zrobiono po przeczytaniu właściwy użytek. Osoba, która pisała, choć *wiadoma*, prawdopodobnie że należy sama do tej kasty ludzi. Aby mię Bóg uchronił od podobnych cudzoziemskich wrogów, składam rs. 1 na szpital Jana Bożego.—*X.*

— *A. n.* Dziękując Opatrzności, iż udało mi się uniknąć zasadzki przygotowanej mi przez pp. Ch. R. i L. R., składam przy niniejszem rs. 5 na wpis dla biednego ucznia. *M. B.*

— Dla młodego człowieka, w wieku lat dwadzieścia i kilka, zasługującego na poparcie, potrzebne jest ubranie. Pomoc tę przyjmiemy z wdzięcznością.

— Dla ucznia V-ej klasy szkoły realnej potrzebne są następujące książki: Fizyka Malinina i Burenina lub fizyka Ganot'a, Historja Radonieżskiego, część wyższa, Logarytmy Wegi, przez Bremikiera, Teorja literatury rosyjskiej, Bielawskiego, Zoologja Michajłowa, Botanika Grygorjewa, Die Musterstücke Massona, Wypisy polskie Dubrowskiego część 3-cia, Cyrkle.

Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy **Kopczyński**, b. urzędnik b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, emeryt, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 58, w dniu 15 października r. b., o godzinie 3-ej po południu, życie zakończył. Pozostała w smutku wdowa z dwoma synami, córką i synową zaprasza krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 17 b. m., we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3535—

† Ś. p. Franciszek **Sokołowski**, obywatel, b. żołnierz b. wojsk polskich, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 83, zmarł w dniu 15 października r. b. Pozostała żona wraz z synami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 17 b. m., we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3537—

† Ś. p. Józef Antoni **Łączek**, urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 16 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 34. W głębokim smutku pozostała żona wraz z córką i rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, w dniu 18 b. m.. o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3539—

† We czwartek, dnia 18 b. m., jako w dzień urodzin ś. p. Heleny z Słomkowskich **Gawrońskiej**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10 i pół** zrana, na które matka, brat i mąż zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych. —1048—

† Jutro, dnia 17 b. m., z powodu imienin ś. p. Wiktora **Kuczyńskiego**, majora wojsk Cesarsko-rosyjskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3523—

† Jutro, we środę, dnia 17 października, jako w dniu imienin ś. p. Wiktorji z Buchnerów **Cyrońskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy msza żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. 3532

† Jutro, dnia 17 b. m., jako w 9-*tą* rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kowalskich **Trochanowskiej**, odprawione będzie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3534—

† W dniu 17 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci zawsze nieodżałowanej pamięci Juljana **Skowrońskiego**, kapitana II części straży ogniowej, odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą żona z synem zapraszają życzliwych. —1043—

† We czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się na Powązkach żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie zwłok ś. p. Romana **Porazińskiego;** pozostała żona wraz z synem na ten smutny obrzęd zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych. —3531—

† W dniu 20 października, w przyszłą sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, za duszę ś. p. Joanny z Ballononów 1-go ślubu Kossakowskiej, 2-go **Zgłobickiej** i Antoniego **Zgłobickiego**, na które zaprasza się znajomych i krewnych. —3527

Z Cesarstwa.

Petersburg 14-go października.—Z Batumu donoszą o przybyciu admirałów Puszczarowa i Czichaczewa, mających zadecydować sprawę robót portowych. W tych dniach także spodziewani są ministrowie komunikacyi i marynarki.

Petersburg 14-go października.—Dzienniki podają szczegółowe sprawozdanie ze sprawy Perfiljewa. Na publicznem posiedzeniu sądu podsądny, przyznawszy się do postawionych mu zarzutów, odwołał się do zeznań złożonych przy pierwiastkowem śledztwie, posiedzenie więc sądowe nie przedstawiało tego interesu, jakiego spodziewała się licznie zebrana publiczność. Wyrok znany już jest z telegramu *Ajencji północnej*.

Petersburg 14 go października.—Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Jekaterynosławia pisze, że rada miejska w Nowomoskowsku asygnowała z funduszów miejskich na wsparcie dla rodzin, które poniosły szkody podczas antiżydowskich zaburzeń w dniu 4 września, 500 rs., a składka prywatna członków rady na tenże sam cel przyniosła 666 rs. Miasto przedstawia dotąd smutny widok. Mnóstwo domów stoi pustką, bez pieców, drzwi i okien. Właściciele nie przystępują do naprawy, bądź to przez obawę, bądź to dla braku funduszów, lub nareszcie z powodu drożyzny robotnika. Stolarze każą sobie płacić dziennie po 3 rs., a w tym stosunku idą wymagania innych rzemieślników. Ceny towarów spożywczych wzrosły w trójnasób. Trapi też miasto inna plaga — rozboje i kradzieże. Kradną nietylko po nocach ale i we dnie. Dziennie bywa kradzieży od 3 do 8, a winnych ująć dotąd nie było można.

Petersburg 14 go października.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Attentujący na manewrach wojsk niemieckich Mukhtar-pasza udał się z Homburga wprost do Friedrichsruhe do księcia Bismarka, który z nadzwyczajną uprzejmością przyjął gościa. Z Friedrichsruhe Muktar-pasza wstąpił do Berlina, gdzie każdemu, komu się tylko zdarzyło, opowiadał, że kanclerz niemiecki jest najlepszym przyjacielem Turcji. W Berlinie turecki marszałek odbył kilka konferencyj z doktorem Buschem, znanym jako powiernik księcia Bismarka. Że konferencje te miały niejaką doniosłość polityczną, okazuje się choćby ztąd, że Mukhtar pasza, który zamierzał opuścić Berlin w sobotę, zabawił jeszcze w stolicy niemieckiej kilka dni. Co się tyczy wycieczki Mukhtara paszy do Magdeburga, to celem jej było zamówienie nowych efektów artyleryjskich w fabryce Gruzona, nie zaś, jak sądzono pierwotnie, obstalunek dział dla floty wojennej, gdyż wobec szczupłych swoich zasobów finansowych Porta oddawna już wyrzekła się myśli rywalizowania z innemi morskiemi mocarstwami w rzeczach techniki morskiej."

Petersburg 14-go października. — *Nowoje wremja* podaje za zagranicznemi gazetami wiadomość, że w miasteczku Glinie, na terytorjum byłego Pogranicza wojskowego, aresztowano niedawno młodego kupca werbującego ochotników. Dotąd udało mu się namówić 300 ludzi, którzy za danym znakiem mieli wkroczyć do Bośnji i starać się wywołać tam powstanie w imieniu Piotra Karageorgewicza. Za udział w tem sprzysiężeniu aresztowano prócz tego kilka osób.

Petersburg 14-go października. — *Nowosti*, w artykule traktującym sprawy serbskie i wewnętrzną politykę Serbji, wyrażają się w ten sposób: „Swoboda w ziemiach słowiańskich pod patronatem Austrji jest rzeczą niemożliwą. Król Milan, wbrew konstytucyjnemu zwyczajowi, nie wybrał członków nowego ministerjum z parlamentarnej większości, ale z pomiędzy ludzi stojących na uboczu od walki parlamentarnej i mianował prezesem ministrów osobistość, która w charakterze naczelnika belgradzkiej policji zasłynęła ze swojej umiejętności tłumienia dążeń mass. Samo przez się rozumie się, że po mianowaniu takiego ministerjum nie pozostawało nic jak natychmiast zamknąć sesję skupczyny. Tak więc austrofilska polityka Piroczanacza doprowadziła do dyktatury p. Christicza. Ale jeżeli dyktaturze czasami udaje się przywrócić porządek, to po największej części doprowadza ona do przewrotu państwowego albo nawet do rewolucji."

Petersburg 14-go października. — Redaktor berlińskiego *Tagblattu*, dr Schedlich, jak donoszą pisma tutejsze, skazany został przez sąd berliński na karę 150 marek za pomieszczenie artykułu oszczerczego przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych, hr. Tołstojowi.

Orenburg 14-go października.—Tutejszy isprawnik powiatowy pułkownik Szliter, pociągnięty został przez prokuratora do odpowiedzialności sądowej za zdyskontowanie w banku miejskim fałszywych weksli na sumę 5,000 rs. Szliter przyznał się do winy. Z powodu złożenia kaucji odpowiada z wolności.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 14 go października.—Na wczorajszem posiedzeniu sejmu większość polska uznała jednomyślnie ważność wyboru księdza Sieczyńskiego (rusina) pomimo stwierdzonych w sprawozdaniu nieprawidłowości. Posłowie rusińscy Romańczuk i Antoniewicz bronią energicznie swojego stronnictwa przed zarzutem prowadzenia bezprawnych agitacyj wyborczych i obwiniają raczej o takowe przeciwne stronnictwo. Po wezwaniu ze strony namiestnika Zaleskiego do przytoczenia faktów niedozwolonego mieszania się władz do akcji wyborczej, poseł Antoniewicz przyrzeka przedstawić takowe i wnosi odroczenie weryfikacji wyboru ks. Sieczyńskiego, celem zarządzenia pierwej śledztwa co do prawdziwości zarzutów polskich o agitacje rusińskie. Wniosek nie poparty. Wydział dla spraw gospodarstwa wnosi: zawezwać przez rezolucję rząd, aby podwyższył cło od nafty zagranicznej, zapewnił też same korzyści przemysłowi naftowemu w kraju, co wyrobom zagranicznym tudzież uwolnił naftę galicyjską od podatku. Komisarz rządowy oświadcza, iż rząd nie może przyjąć pierwszego punktu rezolucji, ponieważ układy z rządem rumuńskim o traktat handlowy są w toku. Sejm przyjmuje wnioski wydziału po przemowie posłów Gorajskiego i Skrzyńskiego, którzy wykazują dosadnie wiele ucierpiał przemysł naftowy w kraju

wskutek zaprowadzenia podatku i dopuszczenia produktu zagranicznego.

Lwów 15-go października.—Znany z ostatniego procesu socjalistów Sidorowicz (z Warszawy) uciekł dzisiejszej nocy z więzienia na koniu, przygotowanym dlań przez towarzyszów. Policja schwytała Sidorowicza we wsi Łączkach. Dzisiaj odbyła policja z tego powodu rewizję u osób, podejrzanych o ułatwienie więźniowi ucieczki.

Berlin 14-go października.—Krąży pogłoska, iż król saski podczas ostatniego pobytu swego w Sibyllenort układał się z księciem brunświckim w sprawie sukcesji w Brunświcku, przypadającej po jego śmierci księciu kumberlandzkiemu.

Paryż 13-go października.—Przyjęcie ministrów Ferry i Raynal w Rouen było pełne zapału jednomyślnego. Garstki tylko robotników wołały: „Niech żyje Thibaudin!"

Londyn 14-go października.—Markiz Tseng, odpowiadając wczoraj w Falmouth na przemowę deputacji, wręczającej mu adres od gminy, oświadczył, iż spodziewa się jeszcze zadawalniającego rozwiązania wielkiej kwestji, dzielącej Chiny i Francję, przy wzajemnych ustępstwach. Obowiązek i usposobienie własne każą mu pragnąć takiego załatwienia; nie byłoby przeto jego winą, gdyby rzeczy wzięły inny obrót.

Belgrad 14-go października.—Przewódca radykałów, Pera Teodorowicz, udał się dzisiaj do Wiednia.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 16-go października.

Sejm zostanie odroczonym w sobotę. Nadeszła już uchwała ministerjum, zezwalająca na odroczenie zamiast zamknięcia. Dyskusja nad budżetem rozpocznie się jutro. Jeneralnym sprawozdawcą z budżetu jest poseł Smarzewski. Na pokrycie niedoboru komisja budżetowa wnosi zaciągnięcie pożyczki w kwocie miljona złr. Sprawozdanie komisji z wniosku Merunowicza w sprawie żydowskiej nie będzie wniesionem do pełnej izby w ciągu tej sesji sejmowej. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się weryfikacja wyborów. Spodziewaną jest namiętna dyskusja i protestacje ze strony rusinów.

Wiedeń 16-go października.

Pogłoski o rozwinięciu przez Stolicę Apostolską szerokiej akcji dyplomatycznej w ostatnich czasach sprawdzają się (patrz *przegl. pol.*). Sekretarz stanu, kardynał Jacobini, miał wystosować, według zapewnień *Capitale*, okólnik, w którym z powodu ostatniego przyjęcia pielgrzymów użala się na agitacje nieprzyjazne Watykanowi i protestuje przeciw okupacji Rzymu. *Moniteur de Rome* mówi z powodu zebrania się kongresu katolików w Neapolu: „Nowa organizacja sił katolickich we Włoszech daje nową otuchę, iż sprawa świeckiej władzy Papieża wejdzie znowu na porządek dzienny, celem rewindykacji praw Stolicy Apostolskiej."

Budapeszt 16-go października.

W górnych Węgrzech wybuchły zaburzenia między ludnością słowacką z powodu zwycięztwa węgrów przy wyborach sędziów gminnych. Słowacy poczęli obalać drogoskazy z węgierskiemi napisami. Wojsko przywróciło porządek.

Budapeszt 16-go października.

Redakcja dziennika radykalnego *Fueggetlenseg*, która zbierała składki na węgrów bukowińskich (*czangos*), napowrót do ojczyzny sprowadzonych, sprzeniewierzyła z uzbieranej sumy 2700 złr. większą część tejże, na rzeczony cel złożywszy tylko 550 złr. Sąd wykonał rewizję ksiąg i uwięził brata redaktora Verhovaya. Powszechne zgorszenie.

Drezno 16 go października.

Kraszewskiemu pozwolono swobodnie z odwiedzającymi go obcować. Nadzór policyjny, rozciągnięty nad nim po pierwszym powrocie z Berlina, przestał być uciążliwym.

Paryż 16-go października.

Mowy Ferry'ego sprawiły ogromne wrażenie. Radykaliści gotują się do stoczenia w izbie śmiertelnej walki z rządem. Prawdopodobnie rząd uczyni zwrot ku prawicy. Herisson wystąpi z gabinetu.

Madryt 16-go października.

Castelar oświadczył, że nowy gabinet jest ważną etapą w rozwoju wolnomyślnych idei i kształceniu się obyczajów politycznych narodu.

Lizbona 16-go października.

W okolicy Valenca (w północnej Portugalji, nad samą granicą hiszpańską, *przyp. red.*) wybuchło powstanie. Trzy tysiące portugalczyków obwoływało republikę. Wojsko wystąpiło. Po obu stronach są ranni.

Simla 16-go października.

Okupacja Wochanu przez afganów ma na celu przywrócenie zwierzchnictwa Afganistanu, utraconego w czasie ostatniej wojny anglo-afgańskiej.

Petersburg 16-go października.

Sprawa Sary Bekker, w której aresztowano przypuszczalnego sprawcę jej morderstwa, Mironowicza, niespodziany przyjęła obrót. W dniu 11-ym b. m. przybyła do naczelniku miasta młoda, przyzwoicie ubrana dama, z oświadczeniem, iż zabójcą Bekkera jest ona właśnie. Nieznajomą tę kobietę aresztowano.

GIEŁDA.

Dnia 16-go października roku 1883-go.

Stan interesów coraz jest gorszy. Interesa w ogóle nie idą, na wszystkich giełdach panuje jakiś niepokój, brak zaufania, nie powiemy już do jakichś specjalnych papierów i spekulacji, ale do wszystkich w ogólności. Nie robi się nic prawie, giełda berlińska, dla naszej główna wskazówka, pozostaje w spokoju, cisza zupełna ją zalega, a w dodatku wartości rosyjskie w szczególności tracą na kursach i coraz niżej są notowane.

Dlaczego tak jest, trudno określić. Czem właściwie zaniepokojone są giełdy i co wstrzymuje spekulacje od interesów — zaiste niewiadomo. Każdy sprawozdawca i każdy spekulant inny sobie tworzy system rozumowania. Niestety jednak wszystkie te systemy do zniechęcenia i bezczynności, a z niemi do obniżki kursów doprowadzają.

Wiadomości z zebrań przedgiełdowych berlińskich dzisiejszych gorzej jeszcze opiewały, niż wczorajsze notowania urzędowe. Zapowiadały one, iż za 100 rs, na dostawę końcomiesięczną ledwie 199 płacić obiecywano i to przy usposobieniu słabem i niekorzystnem.

Zwyżka cen walut obcych, jaka się rozwinęła na giełdzie warszawskiej, nie doszła rozmiarami swemi do wysokości wskazanej przez notowanie berlińskie. Brak chęci kupna przy świętach u izraelitów rozwój jej powstrzymał i pozostaliśmy poniżej równi berlińskiej.

Za weksle długo i krótkoterminowe na **Berlin** żądano 50.20 za 100 m., z tą różnicą, iż co do długoterminowych rozpoczęto od kursu $50.17\frac{1}{2}$, co do krótkoterminowych zaś od kursu $50.12\frac{1}{2}$, aby dojść do płacenia w końcu tak za jedne jak za drugie 50.20. W porównaniu z dniem wczorajszym wynosi to $12\frac{1}{2}$ kop. różnicy.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe weksle 50.15, za krótkoterminowe $50.07\frac{1}{2}$ dosyć chętnie płacono.

Na **Londyn** za 1 f. st. $10.17\frac{1}{2}$ z początku, później 10.18, $10.18\frac{1}{2}$ a nawet 10.19 płacono przy żądaniu 10.20 — o 4 kop. od wczorajszego wyższem.

Na **Paryż** w wekslach krótkoterminowych za 100 fr. 40.65 żądano, 40.55 płacono — stosunkowo tanio.

Również niewiele, bo tylko o 15 kop. na 100 fl. podniosły się kursa weksli na **Wiedeń**, za które żądano 85.40, płacono zaś od 85.20 z początku, do 85.30 w końcu zebrania giełdowego.

Papierami ruch też mały. Listy likwidacyjne nie miały amatorów. Żądania bez zmiany 88.10 za większe i 87.70 za mniejsze. Pożyczkę wschodnią oddawano po 91, tj. bardzo tanio, żądanie więc obniżyło się do 91.20—o 30 kop. niżej niż wczoraj.

Listy zastawne ziemskie bez pokupu. Żądano za serji I-ej—99.95, 99.90 i 99.80, za III ej — 99.80, 99.70 i 99.60. Kupowano małe serji I-ej po 99.60 i małe serji III-ej po 99.50. Serji II-ej nie poruszano.

Listy miejskie dosyć dziwnie są notowane. Kurs serji I-ej podniesiony do 97 w żądaniu bez tranzakcyj. Serji II ej zanotowano w żądaniu 93.75 — o 15 kop. niżej—chociaż po tyleż je kupowano. Przyznać wprawdzie trzeba, że i taniej możnaby dostać. Serji III ej żądanie bez zmiany—93.10, choć kupowano drożej niż wczoraj po 93, wreszcie serji IV-ej bez obrotów w żądaniu o 10 kop. niżej 92.65.

Łódzkie bez ruchu i bez zmiany w notowaniu.

Akcyj wcale nie zaczepiano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin 50.20 jeszcze płacono, a nawet po $50.22\frac{1}{2}$ kupcy by się znaleźli.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Kielpsz, Krucza 22,— Rozenberg, Pawia 22,— Nowogrodskiemu dom 13, mieszkania 1, Antonu Fabriciju, — Marszałkowska 18, gdzie restauracja Trzatka, — Jadwiga Sokołowska, Sienna 12.— Pesach Hurmann, — Leppert, Jerozolimska 3,—Stefanie Pilke, Chmielna 5,—Dybowski, Nowy-Swiat 41.—Lurje, Muranowska 22.— Łazowski Wspólna 11,—Jadwiga Sokołowska, Złota 15,— Mikołajewicz, Elektoralna nr 19, mieszk. 18.— Żołnierz leib-gwardji 9 roty, Daniiłu Melniku,—Edward Lichtenstern Comp.,—Isaaku Jarblumu, Nalewki,—A. Tarfsztein, Pawia 10,—Kutner, Swiętojańska 25.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ARYTMOGRYF.

Z niżej oznaczonych kombinacyj utworzyć 11 wyrazów takich, ażeby litery początkowe czytane z góry na dół, a końcowe z dołu ku górze, tworzyły znane przysłowie polskie.

Kombinacje.	Znaczenie wyrazów:
4. 3. 2. 20. 5. 6. 7. 8.	Miasto w gub. radomskiej.
3. 9. 10. 3. 11. 6.	Zwierzę, zamieszkujące środkową Amerykę.
12. 13. 9.	Miara objętości.
12. 3. 15. 16. 3. 2. 17. 13.	Miasto w Indjach wschodnich.
13. 11. 9. 18. 12.	Imię męskie.
19. 13. 10.	Rzeka w Europie.
3. 14. 20. 11. 11. 20.	Syn Zeusa.
19. 3. 20. 19. 3. 19.	Drzewo.
20. 10. 1. 9. 8. 12.	Jarzyna.
10. 9. 20. 21. 3.	Poeta polski.
13. 22. 5. 6. 3. 15.	Miasto w Rosji.

Bernard Krykus.

Rozwiązanie zadania algebraicznego, zamieszczonego w nre 253b.

Majątek do podziału rs. 21.150; pierwszy syn dostał 10,575, drugi—7050, trzeci—3525. Przed podziałem zagarnęli: 1-szy syn rs. 14.850, drugi 5850, trzeci 450.

Dobre rozwiązanie nadesłali: Pp. M. Galewski, M—l, P. Klein, W. Littauer. K. Garczyński, M. Cohn, K. Zieliński. F. Koziołkiewicz, Jadwiga i Wiktorja Rościszewskie, D. Farbstein, H. Morozowicz, S. Izdebski, M. Orłów, Halina Golcz, W. Bernstein, E. Troczewski, J. Jaszuński, A. Goldsobel.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Subjektowi.* — Wymienionych przez pana kandydatów nie ma w liczbie wybranych do zarządu stowarzyszenia subjektów handlowych. Wybrani zostali pp.: Szymon Methal, Adolf Cohn, Salwjan Rosenblum, Maksymiljan Szmideberg, Kazimierz Natanson, Ludwik Brauman, Nikodem Berlinerblau, Zygmunt Hirszband, Benedykt Hirszband, Władysław Grosheit, Józef Langleben, Henryk Bauman, Ludwik Krokowski i Izydor Majzner. W niedzielnym numerze podaliśmy sprawozdanie z zebrania, ale z powodu spóźnionej pory rezultatu wyboru przytoczyć nie mogliśmy.

— *Panu J. B.*— Wierszyka nie umieścimy. Forma słaba, temat zużyty. Przepraszamy za szczere zdanie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— W sprawy międzymałżeńskie nie mięszalibyśmy się nawet wówczas, gdyby list pański nie był anonymem...

— *Pani D. M. Kal. w Warszawie.*—Za wiadomość dziękujemy. Wskazane nazwisko wciągniemy do przygotowującej się listy ogólnej.

— *Panu Władysławowi K. w Warszawie.* — Odebraliśmy i zużytkujemy.

— *Stałemu prenumeratorowi, p. F. O. w tomaszowskiem.*— Przy sposobności z zakomunikowanych faktów skorzystać nie omieszkamy.

— *Panu werkmajstrowi.* — O zupełnem wycofaniu blaszanek do ogrzewania w wagonach kolei terespolskiej rzeczywiście nie wiedzieliśmy i z przyjemnością fakt ten stwierdzamy.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Lunatyczka" (występ p. Varesi i pana Defalco). Abonament lit. A nr 2. Jutro: „Safanduły" (po cenach dawniejszych).—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Mieszkańcy małego miasta". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

Wieczoru muzycznego w środę, dnia 17-go października 1883 r.

1. Divertissement à la Polonaise, J. Zarębski, op. 12, na fortepian na cztery ręce, wykonają pp. Henryk Bobiński i p. Michał Hertz. — 2. Arja z op. I. Promessi Sposi, Ponchielli, odśpiewa p. Miller-Czechowska.—3. a) Menuet, M. Moszkowski, b) Krakowiak nr 4, op. 2, Z. Noskowski, wykona p. Bobiński.—4. a) Romans z op. „Aida", Verdi. b) Panicz i Dziewczyna, Moniuszko, odśpiewa p. Gustaw Czernicki. — 5. a) Już się nie powróci, Komorowski, b) „Marzę", Romans, Tosti, odśpiewa p. Miller-Czechowska. — 6. a) Berceuse, Szopen. b) Campanella, Paganini-Liszt, odegra p. Bobiński.—7. Duet z op. Stella, S. Auteri-Manzocchi, wykonają p. Miller-Czechowska i p. Czernicki.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (1047

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5. Dr ***Stockmann*** przyjmuje z chorobami kobiecemi w poniedz., środy, czw. i sob. od 11—12. (3525

Bronchitis Crouposa!

Ktokolwiek z łaskawych czytelników może dać pewne wskazówki v. rady co do wyleczenia powyższej choroby, usilnie proszony o zgłoszenie się do hotelu drezdeńskiego.—***A. Szuster.*** (3492)

3417 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Władysław Nowca***, adwokat przysięgły, mianowany rejentem we Włocławku, otworzył kancelarję w temże mieście przy ulicy Szerokiej nr 230. (3464)

Illustrowany kalendarz

JANA SOBIESKIEGO

na rok przestępny 1884 wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w kantorze ***Kurjera porannego***, Senatorska 20. Cena egzemplarza ***kop. 40.*** (999)

— Dr ***Michał Kępiński, okulista***, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Dr W. ***Kapliński***, ordynator kliniki chorób kobiecych, przeprowadził się na Orlą 7. Przyjmuje od 4 do 6. (3412)

911 ***D-ta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6), b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przy pomocy pierwszorzędnych zagranicznych specjalistów (z których jeden francuz), wstawia sztuczne zęby po rs. 2, zapewniając, że *system, jakiego używa, jest jedyny praktykowany przez mających uznanie dentystów*. Materjały najlepsze, a wykończenie pod względem dokładności rywalizuje z robotą wychodzącą z najlepszych zagranicznych zakładów.

(3524) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

Józef Bandurski i S-ka.

Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny szląski 95 kop., krajowy najlepszy 90 kop. Drzewo brzozowe rs. 17, sosnowe 16. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem. (3425)

— ***Zygmunt Fryling, lwowska ajencja telegraficzna dla pism krajowych i zagranicznych*** we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej p. l. 33. Adres dla telegramów „***Fryling-Lwów***". (989)

— ***Uniwersytecka klinika oczna***, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie***, codziennie od 12 do 1½. (968)

— Pani ***Anna Dybowska*** po powrocie do Warszawy, zamieszkała na Nowym-Świecie nr 4. ***Lekcje rozpocznie 8 b. m.*** (3364)

— P. ***Wilhelm Steiner***, właściciel największej parowej fabryki gorsetów w Warszawie przy ulicy Świętokrzyskiej nr 24, wyjechał do Paryża i Wiednia w celu przyswojenia najlepszych ulepszeń dla swojej fabryki. (1046)

— Odwołując się do ogłoszenia, zawiadamiającego o wyborach odbyć się mających w sali magistratu m. Warszawy na radców handlowych przy Banku polskim i na członków sądu handlowego, urząd starszych zgromadzenia kupcow ma honor zawiadomić panów kupców, patenta gildyjne opłacających i do zgromadzenia naszego zapisanych, że wybory powyższe odbędą się nie 22 października, jak pierwotnie ogłoszono, lecz ***dnia 25 października r. b., to jest we czwartek***, o godzinie 6-ej wieczorem. (1044)

☞ Uprasza się pana Marcelego ***Ceglińskiego*** o wskazanie adresu, gdzie mu procent od kapitału hypotecznego wręczyć będzie można. Elektoralna 47. Mieszkania 20. (3526)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Bławatkowi.* Dziękuję serdecznie, otrzymałem.—*St.* (1050)

Nakładem MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika. FILJA przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszła:

KUCHNIA WZOROWA,

PRZEPISY PRAKTYCZNE

Przyrządzania wszelkich potraw wykwintnych i skromnych, między niemi wiele nowych; różnych mięsiw, wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lukrów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kremów, sorbetu i ponczu.

Poprzedzone

układem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczerzy, ubraniem stołów, doborem napojów pokarmom odpowiednich i wielu praktycznemi wskazówkami.

Ułożyła DOŚWIADCZONA GOSPODYNI.

Cena bez oprawy rs. 1; w oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 25. Za przesyłkę pocztą dolicza się 20 kop.

Życie i zdrowie nasze w znacznej części od pokarmów a często w zupełności od nich zawisło. Prawd tych dowodzić nie ma potrzeby. Ale czem i jak się karmić, nie każdemu dano wiedzieć. U nas do wychowania domowego rzadko wchodzi nauka kucharstwa, a sługi nasze, jakie są, wszystkim wiadomo. W pomoc tym niedostatkom przychodzą książki kucharskie mniej lub więcej praktyczne. Wydana obecnie **Kuchnia wzorowa** odznacza się nietylko wskazówką dyspozycji (jednej z najtrudniejszych łamigłówek gospodyń) obiadów, śniadań i kolacji, lecz **sposobami wypróbowanemi przyrządzania wszystkiego co w obręb kuchni** wchodzi. Do wielkich zalet **Kuchni wzorowej** należy **zwięzłość i jasność** w wykładzie, oraz gdzie potrzeba wymaga **proporcja** do ilości osób.

W Kuchni wzorowej przyjęto za zasadę jednę **i tę samą potrawę** podawać **w sposobach najwięcej do smaku naszego** zastosowanych, nie zamącając wyboru i niepożytecznego błądzenia często kosztownego. **Oszczędność** bez uszczerbku dobroci i smaku miano wszędzie na uwadze. Nadto, książka niniejsza mieści w sobie (jak tytuł wymienia) **wszelkie sposoby pieczenia ciast** domowych i **przyrządzania konfitur**, przez co usuwa potrzebę oddzielnych książek przedmiotom tym poświęconych. **Słowem Kuchnia wzorowa** godną jest znajdować się w każdym domu, nawet w rękach najwięcej doświadczonych gospodyń; znajdą tam dla siebie wiele nowych, dobrych i pożytecznych wskazówek. 2700—r

Właściciel Składu Futer

egzystującego od lat 16-tu na placu Krasińskim w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej w Warszawie, pod firmą

J. LEHR,

zaopatrzył magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich.—Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych jakoteż w biamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.25	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 95	—.—
„ „ „ m.	99 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.00	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	93 10	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 10	—.—
„ „ małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 20	—.—
II „ „ rs. 100	91.20	—.—
III „ „ rs. 100	91.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 158⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $20^{15}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 229⅙.
Od listów likwidacyjnych kop. $148^{8}/_{9}$.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 15-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	870	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	645
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 15-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—155, średnia 132—143, ordynaryjna 105—128.

Żyto wyborowe 103—108, średnie 98—101, ordynaryjne 93—96

Jęczmień wyborowy —.—.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—94 śred. 84—88, ordynaryjny 76—82.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 16-go października 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24

Walerja Józefowicz

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zakład swój szycia bielizny i haftów, przeniosła z ulicy Niecałej na **ulicę Marszałkowską pod № 69**, a przytem otworzyła sklep i takowy zaopatrzyła w gotową bieliznę damską, męzką i dziecinną, oraz hafty i koronki. 4031

Nowo-otworzony 4033

Magazyn Robót Damskich

poleca najpiękniejsze roboty na kanwie, atłasie, pluszu i aksamicie, również rozmaite przybory do robót damskich i w znacznym wyborze filozele i kordonki, pod firmą **Magazyn Francuzki M. H., Marszałkowska 77.**

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna

Fischera i Poznańskiego,

5. MAZOWIECKA 5.

przyjmuje wszelkiego rodzaju ubiory męzkie i damskie, po cenach umiarkowanych, poręczając za pośpiech i akuratne wykończenie. 4094

Poszukuje się

Mieszkania

o **3—4** pokoi, na parterze lub 1-m piętrze, od 1-go Stycznia 1884 r., w części miasta handlowo-ożywionej. — Oferty proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, **lit. T. L. 454** R2658

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Znane ze swej praktyczności
MĄSIELNICE i WYGNIATACZE do masła,
z renomowanej fabryki **Lefelda i Leutscha**, patentowane przyrządy do chłodzenia mleka **Lawrenc'a**, rozmaite naczynia z najlepszej blachy stałowej, jak: szkopki, węborki, konewki, ze skalą do mierzenia mleka i bardzo praktyczne konewki do przewożenia mleka, naczynia **Schwartza** etc., polecają
WASILEWSKI i PILASKI,
Warszawa — Kijów.
Opisy szczegółowe masielnic i wygniataczy, na żądanie przesyłamy pod opaską bezpłatnie. 2670R

Księgarnia
po ś. p. J. J. Okońskim,

wraz z czytelnią francuzką, urządzeniem sklepowem i ruchomościami, sprzedawaną będzie przy ulicy Miodowej w domu № 1, począwszy od dnia 10 (22) Października 1883 r. codziennie od godziny 2 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Kurator spadku wakującego po J. J. Okońskim **Antoni Połtawski**, adwokat przysięgły. 4125

Marszałkowska Nr 67.
Skład wyrobów z Fabryki
„ŻYRARDÓW,“
R. Czarnecki i S-ka,
Marszałkowska № 67,
otrzymał i poleca:
Dymki, Bayadery, Barchany i Flanele, Płótna w resztkach po cenach niżej cennika, Płótna krajowe $30^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50 i rs. 5, Kaftaniki damskie trykotowe czarne.
Wielki wybór Monogramów!
Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia!
Ceny fabryczne stałe! 4117
Marszałkowska Nr 67.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 4139

Najtaniej!!
Sprzedaje wyroby złote i srebrne, znany fabrykant wyrobów złotych i brylantowych.— Handlującym ustępuje rabat. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.
Józef Betcher,
MARSZAŁKOWSKA № 65. 4129

Maurycy Stiefson,
Wierzbowa № 1, dom hr. L. Krasińskiego,
Po powrocie swoim z zagranicy, otrzymał świeże PRZYBORY do KAPELUSZY, jako to: Pióra, Skrzydła, Owoce, Egrety, jakoteż zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych Wachlarzy po cenach przystępnych. **Pasmanterja damska i meblowa** jest zawsze na składzie w świeżych fasonach.—Magazynom odstępuje rabat. 4108

Zawiadamia się Szan. Publikę,

że Zakład Restauracyjny **pod RAKIEM**, przy ulicy Nowy Świat № 7 egzystujący, z przyczyny przeniesienia i restaurowania nowego Lokalu, na jakiś czas zamkniętym zostaje. O dniu otwarcia tej firmy będzie w swoim czasie zawiadomionem.
Z uszanowaniem, **Marta W.**
4107

PRAKTYKANT

z ładnym charakterem pisma, w wieku od lat 16, może zaraz znaleźć pomieszczenie w jednem z większych biur tutejszych. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. T. A. F. T. 4110

KASJERKA

Osoba młoda, uczciwych rodziców, posiadająca obce języki, życzy sobie przyjąć miejsce kasjerki. Rekomendacja wiarogodnych i znanych tu osób. Wiadomość Miodowa № 8, mieszkania № 8. 4112

!Ważne dla Dam!
SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW
pod firmą
„Marie,“
ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.
Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atłasowe w różnych kolorach, jakoteż **hygieniczne** i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety **do prostego trzymania się.** Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.
Ceny bardzo przystępne. 2720R

Potrzebne są zaraz
Panny
podręczne i uzdolnione do szycia bielizny.— **Wspólna № 4, mieszkania 1.** 4138

APTEKA

w mieście Błaszkach, gubernji Kaliskiej, z obrotem 4,000 rocznie, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Słowiańskim w Warszawie, ulica Podwal, № 25 mieszkania. 4121

WINOGRONA

do sprzedania, kolorowe po kop. 9 funt, białe po kop. 15, przy ulicy Topiel pod № 3, u właściciela domu, stróż wskaże. 4132

1000 sztuk starodrzewu,

jest do sprzedania w dobrach Osse, o 2 i pół mili od Łodzi, ogółem lub częściowo. Wiadomość o cenie na miejscu. 4134

Garnitur mebli,

kredens, stół jadalny, lampa wisząca i tualeta do postawienia, wszystko orzechowe, do sprzedania. — Hoża № 14 B, mieszkania № 1, tylko od godz. 12 do 6. 4123

Kostjumy gotowe

czarne kaszmirowe i ciemne jesienne, z elegancją wykończone. 4122
Magazyn Paryzki, Niecała 4.

PALETOTY

aksamitne i jedwabne, na futrze i na wacie. KAPELUSZE zimowe, wszystko modne nowe do sprzedania z powodu żałoby. Hoża № 14B, mieszk. № 1, tylko od 12 do 6. 4124



W fabryce Powozów
T. Rzeszotarskiego,

są do sprzedania Faetony nowe różnego rodzaju i używane, oraz Lando i Kareta używane. Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła, № 15 nowy. 3959

Z powodu interesów familijnych
do sprzedania zaraz za gotówkę
SKŁAD WIN
i Towarów Kolonjalnych

przy ulicy pryncypalnej, z kontraktem 6-cio letnim. Skład ten egzystuje 7-y rok i cieszy się dobrem powodzeniem, a jedynie z przyczyn powyższych jest do sprzedania. Oferty w kantorze tegoż pisma pod **L. K. K.** 4127

Na korzystny procent

potrzebną jest kaucja na rok jeden za rejentem na Prowincji, w miasteczku posiadającem kościół, aptekę, lekarza, pocztę, w sumie rs. 1,800, z tych rs. 1,500 w Listach Likwidacyjnych. W zamian za procent może być danem w domu tegoż rejenta dla osoby pojedynczej mieszkanie z opałem, przyzwoity stół, opranie oraz wszelkie wygody. Bliższa wiadomość w Biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego, ul. Mazowiecka № 4. 4130

Dowód tymczasowy

przez Bank Polski za № 31,836 na złożone w depozyt srebro na moje imię wydany skradziony został. Ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał. **Braehfeld.** 4128

WYPRZEDAŻ

Hałek, Szlafroków, Fartuszków, Sukienek dziecinnych, Negliży, Żabotów, Pończoch i Rękawiczek jedw. po cenach zniżonych, trwać będzie dni 10. 4140
Hotel Bruhlowski, B. Wrotnowska.

Zakład Tapicerski
i Magazyn Mebli
W. Ornowskiego,

przy ulicy Nowy Świat № 33.
Poleca w znacznym wyborze **MEBLE** całe kryte najświeższych fasonów, Garnitury stylowe rzeźbione, pokoje jadalne, sypialne i t. p., po cenie bardzo przystępnej. 4118

W Pracowni
Józefy Strasburger

przyjmują się SUKNIE i OKRYCIA do roboty; tamże potrzebne są PANNY do nauki i podręczne. — Jerozolimska № 23. 4116

Do sprzedania:



Karety, Faetony, Bryczki, na jednego parę koni.
Ulica Wielka № 11. 4135

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości
Izraela Justmana,

zawiadamia interesowanych, że w domu № 2 przy placu Krasińskim w sklepie upadłego Justmana, poczynając od dnia **18 Października r. b., t. j. od Czwartku** codziennie o **godzinie 8 rano,** sprzedawane będą: dywany, chodniki i lustra przez publiczną licytację. Spis przedmiotów mających być sprzedanemi przejrzeć można codziennie w kancelarji podpisanego, w domu **przy ulicy Długiej № 22.**
Warszawa d. 3 (15) Października 1883 r.
Adwokat Przysięgły **Stanisław Bełza.** 4137

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Biura Generalnej Agentury Baltyckiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia. — Wiadomość: Królewska 37. 2713R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 18 (30) Października r. b., odbędzie **się konkurencja,** w przedmiocie powierzenia dostaw dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej **na 1884** r. różnych materjałów i przedmiotów, zawartych w gruppach i ilościach, **podanych niżej w przybliżeniu, a mianowicie:**

Wyrobów metalowych za rs. 4.000. Narzędzi za rs. 3,000. Blach różnych za rs. 1,500. Stali za rs. 1,500. Żelaza za rs. 6,000. Metali innych za rs. 4,000. Materjałów aptecznych i farb za rs. 3,500. Terpentyny za rs. 1,000. Wyrobów passamonicznych i knotów za rs. 3,000.

Sukna, wojłoków, filcu i t. p. za rs. 750. Wyrobów powroźniczych za rs. 3,500. Olejów rzepakowych i mineralnych za rs. 25,000. Świec, łoju i mydła szarego za rs. 5,500. Nafty za rs. 5,000. Odlewów żelaznych za rs. 3,000. Płótna i wyrobów płóciennych za rs. 1,500. Wyrobów gummowych za rs. 1,500. Wyrobów szczotkarskich za rs. 900. Skór za rs. 1,200. Słomianek za rs. 400. Mioteł brzozowych za rs. 300. Materjałów budowlanych za rs. 1,200. Wyrobów blacharskich za rs. 1,500. Papieru pod druki za rs. 6,000. Materjałów piśmiennych i rysunkowych za rs. 3,000. Druków za rs. 6,000. Kożuchów za rs. 2,500. Czapek barankowych i butów filcowych za rs. 500. Czapek sukiennych za rs. 1,500. Szkła i wyrobów szklanych za rs. 2,000. Robót introligatorskich za rs. 3,000. Butów juchtowych za rs. 500. Cerat za rs. 500. Koksu angielskiego i węgli angielskich za rs. 1,000. Węgli drzewnych za rs. 650 i wreszcie różnych materjałów, jako to: szmat płóciennych, tektury, włosia, waty, korków, gąbki, mąki żytniej i t. p. za rs. 1,000.

Osoby któreby życzyły sobie podjąć się którejkolwiek z rzeczonych dostaw, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu D. Ż. W. T. deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, najpóźniej do dnia 18 (30) Października r. b., do godziny 1-szej po południu.

Przed tą datą, na żądanie zgłaszających się konkurentów, wydawane będą szematy, dla wpisania deklarowanych cen, wskazujące szczegółowo przypuszczalne ilości rocznych potrzeb.

Do deklaracji powinien być dołączony kwit kassy D. Ż. W.-T., na złożone vadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz przedstawione jednocześnie próby materjałów i przedmiotów objętych deklaracją, a także podpisane ogólne warunki dostaw, bez czego deklaracja nie będzie ważną.

Warunki dostaw przejrzane być mogą w Wydziale Gospodarczym D. Ż. W.-T. każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. r2712

LICYTACJA.

Dnia 22 bieżącego miesiąca, w pomieszczeniu Lombardu, Nowy-Świat Nr 41, odbędzie się **Licytacja** na zastawione, nie wykupione i nie opłacone kosztowności, z miesięcy: Kwietnia, Maja, Czerwca i Lipca. — Sprzedaż zacznie się o godzinie 12-ej w południe. 2651r

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

CRÈME SIMON.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 2702—r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) **Października r. b.**, o godzinie 12 w południe, w gmachu Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się główna in plus licytacja na sprzedaż starych zużytych papierów (makulatury) w ilości 114 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w Wydziale Gospodarczym na Pradze.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązany jest złożyć przed dniem licytacji w Kasie Drogi e żelaznej Warszawsko-Terespolskiej vadium w wysokości rs 4) (czterdzieści), bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nie utrzymującemu się przy licytacji vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem. 2632r

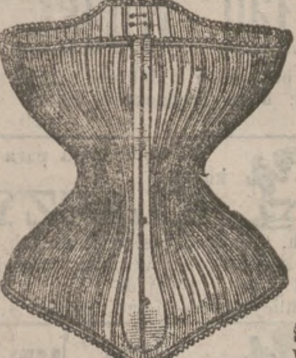
Nowy MAGAZYN KRAWIECKI

№ 15, Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej № 15.

Feliksa Paszkiewicza,

egzystującego przedtem przy ulicy Długiej.

Zaopatrzony w rozmaite oryginalne angielskie i francuzkie, jakoteż krajowe materjały z pierwszorzędnych fabryk, wykonywa wszelkie obstalunki szybko, gustownie i po cenach przystępnych. 4017



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany.—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Kapelusze modne, filcowe,

tyrolskie, Callabryjskie, Casque chasseur, Cylinderki itp., Kapelusze męzkiej formy dla Dam i Panienek, w wielkim wyborze,

W MAGAZYNIE

TEODORA WEJGT,

Krakowskie-Przedmieście róg Królewskiej.

Ulica Długa, róg Miodowej. 2690r

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografji i Sztychów

USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ

w Składach Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.** W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.

2616R

Do wiadomości ogólnej!

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swojemi względami, że niektóre fabryki tabaczne, w Warszawie, Brześciu-Litewskim i Białymstoku, zaczęły wyrabiać papierosy, nadając im moją firmę. Pomijając nawet podrabianie etykiet, jako to: rysunek, kolor papieru itp. zatwierdzonych przez Rząd, w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży pudełka z papierosami, noszącemi te same numera i napisy, jak nasze. Niezwykła ilość fabryk podrabia nasze papierosy „Sprobujcie," (cena 10 szt. 6 k.), które dzięki swym wysokim zaletom, cieszą się ogólnem uznaniem, których sprzedaż corocznie się powiększa.

Ponieważ podszywanie pod moją firmę rozmaitych gatunków papierosów, szkodzi reputacji mojej fabryki, której jedynem dążeniem jest z sumiennością czynić zadość żądaniom Publiczności, najuprzejmiej przeto upraszam Szan. Konsumentów o zwracanie uwagi przy kupnie wyrobów mojej fabryki, na napis firmy tejże fabryki „A. N. Szaposznikow," który według zatwierdzonego przez Rząd rysunku, winien się znajdować na wszystkich gatunkach moich papierosów; wszelkie zaś wyroby tabaczne z wyż wzmiankowanych fabryk, imitujących moje wyroby i używających rysunków i etykiety mojej firmy, uważać należy za podrabiane, winni w podrabianiu karani będą na drodze sądowej.

A. N. SZAPOSZNIKOW.

2653R Fabryka Tytoniu w Petersburgu.

Magazyn towarów bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych

E. A. HEURICH,

Miodowa róg Senatorskiej,

na bieżący sezon zaopatrzony w wybór materji wełnianych, materjałów na pokrycia salop, kaszmirów czarnych i kolorowych. Znanych z trwałości i gustownych deseni flanel i kortów ruskich, kołder, chustek, welwetów, materji jedwabnych, atłasów, aksamitów, pluszy.—**Wielki wybór towarów białych.** 2699r

Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Tłomackie 9.

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. **Nr 9.**

Wejście od placu Tłomackiego.

Wejście od placu.

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego. 2625R

BANK HANDLOWY w Warszawie,

podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzywszy działalność swego wydziału towarowego w kierunku **komissowej sprzedaży zboża**, załatwia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzone **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwartych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą **zaliczenia.**—Przybyłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysyłki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.

Taryfa opłat pomieszczoną została w numerze 226, w wydaniu wieczornem.

FRANKFURTSKĄ

Essencję Octową

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,

jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

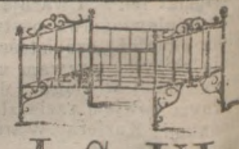
ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanonkczek. | **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155

Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach.



FABRYKA Mebli żelaznych



WŁ. GOSTYŃSKIEGO I S-KI,

Ciepła Nr 6.

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z powodu nagromadzenia się dużego zapasu różnorodnych Mebli żelaznych, jako to: **Łóżek** ozdobnych, **Łóżeczek** dziecinnych, **Kolebek** różnych cen, **Umywalni**, **Szafek** nocnych, **Szaf** do odzienia, **Foteli** bujanych, **Welocypedów**, **Wózków** dziecinnych, **Stołów** marmurowych, żelaznych i z drewnianemi blatami, **Krzeseł** i **Taboretów**. **Kass** ogniotrwałych, **Kassetek** do pieniędzy z zamkami sztucznemi, **Wag** stołowych, **Wieszadeł**, żardinierek itp.

URZĄDZA 2614R

WYPRZEDAŻ

do d. 1 Grudnia r. b., ustępując kupującym stosownie do ilości znaczny rabat.

Ważna wiadomość dla Dam.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,

S. LUBELSKIEGO,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otrzymał na sezon jesienny i zimowy, wielki wybór **Okryć damskich**, wykończonych podług najświeższych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle **nizkich**, o czem przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:

	Od rs. k.	do rs.
ŻAKIETY z różnej syberyny	12 —	22.
PALTA wcięte bardzo elegancko wykończone .	13.50	35.
PALTA z wązkiemi rękawami	10 —	25.
PALTA na wacie z różnych materjałów	18 —	45.
DOLMANY syberynowe	17 —	48.
DOLMANY soleil i damasei z gust. przybraniem.	22 —	65.
DOLMANY na wacie z różnej materji	28 —	70.

Również wyprzedają się rzeczy kortowe, jako to: Dolmany, Płaszcze Palta wcięte, Żakiety o 25% taniej, niż dotąd były sprzedawane.

A także wielki wybór **FUTER** krytych aksamitem, materją i wełną, po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki.

ulica Długa róg Bielańskiej, wprost NALEWEK Nr 43, I piętro.

Z uszanowaniem ***Stanisław Lubelski.***

R 2718

Skład win i towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 7.000 rs. Oferty proszę składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. S. № 766.

Folwark Hołodnica, położony w Konstantynowskim powiecie, Siedleckiej gubernji, odległy od kolei 16 wiorst, od miasta powiatowego 6 wiorst, jest zaraz do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym. Ogólna przestrzeń włók 10, mórg 11. Cena 23,000 rs.— Bliższa wiadomość na miejscu przez Janów Siedlecki. 16198

Browar na granicy Kijowskiej i Hersońskiej gubernji, dający dochodu 5—6,000 rs, Potrzebny kompanion (pierwszeństwo ma piwowar) z kapitałem 10—1,500 rs., albo w dzierżawę. Bliższa wiadomość w Nowomirgorodzkim browarze. Chersońskiej gubernji.

Do fabrycznego interesu z zapewnionem powodzeniem, blizko Warszawy, potrzebny jest wspólnik lub nabywca. Kapitał potrzebny 4 do 5,000 rs. Adresy proszę składać pod lit. S. A. 100 w administracjj Kurjera Warszawskiego. 2200

Ogród albo plac oparkaniony, z zabudowaniem gospodarskiem, ktoby miał do wydzierżawienia w blizkości Warszawy, zechce dać wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13.

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 3. 15974

W Skierniewicach pałacyk do sprzedania, wprost parku, z oficynami i ogródkami na 10%, z warunkami lekkiemi. Wiadomość: Sienna № 13, u pana Lewickiego. — Tamże i plac do sprzedania 8,000 łokci. 15961

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Dom z placem do sprzedania, na wysoki procent, dochód obecnie około 2,000 rubli, do kupna trzeba kilka tysięcy, może być przyjęta summa hypoteczna. Elektoralna 47, wprost Białej mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 16307

Wyjątkowa okazja. Z powodu śmierci właściciela, jest natychmiast do sprzedania w Skierniewicach skład win i towarów kolonjalnych, wraz z cukiernią, pod firmą Morat, od roku 1812 egzystujący, gotówki mniej więcej potrzeba 8,000. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u W. Strakacza Miodowa № 11. 16308

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia handel kolonjalny. Wiadomość w redakcji Gazety Handlowej pod lit. H. 15933

Posiadający od 3 do 6 tysięcy rs. kapitału i mogący przenieść się na mieszkanie do Paryża, może odnieść świetne korzyści. Proszę zgłosić się na ulicę Kanonję № 22, 2-e piętro. 16314

Kawiarnia do odstąpienia, przy ulicy Wielkiej № 14. 2242

Rs. 1,600 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod № 17, mieszkania № 20. 16326

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Hoża 13. 16306

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, od lat 20 w najlepszym punkcie miasta egzystujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 16312

Z powodu wyjazdu na posadę do Rosji, jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów, w części materjały piśmienne. Wiadomość na miejscu, Nowolipki № 38C. 16311

Rs. 4,000 potrzebne są na spłatę wierzytelności, hypotecznie w Warszawie ubezpieczonej. Wiadomość przy ul. Nowogrodzkiej № 25, mieszkania 1. 16309

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie spożywczym „Bronisława," Senatorska 27. 16280

Sklep mydlarski zaraz do odstąpienia, róg Nowego-Światu i Smolnej. 16287

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Ulica Wielka № 9. 16285

Sklep wiktuałów jest do odztąpienia w każdym czasie. Ulica Orla № 8. 16274

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul Źródłowa № 1. 16270

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, z mieszkaniem obszernem, wozownią, drwalnią, piwnicą i górą, kontrakt jest na dwa lata, z powodu słabości właścicielki do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Nowolipie 4.

Plac w Targówku, przy szosie, 60,000 łok. □ po 10 kop. łokieć. do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 28. 16240

Lokale.

Jest do wydzierżawienia lokal na szynk, na Starej Pradze. Wiadomość: Wspólna № 1, u stróża. 15953

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje kawalerskie, służyć mogące na kantor. Wiadomość: Plac Żelaznej Bramy № 2, u Toma.

Niecała № 12, gdzie fotografia, 2 pokoje i przedpokój do wynajęcia. 16093

5 pokoi frontowych, 1-e piętro, do wynajęcia. Nowy-Świat № 23. 16200

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. (2 piętro), z 2 wejściami, za rs. 300. Ulica Hoża № 17e. 16216

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach lokal na 1-m piętrze, składający się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Ulica Sienna № 15. 16205

Do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Pięknej № 29, 1 pokój z przedpokojem, na parterze, za rs. 10 miesięcznie.

Do wynajęcia zaraz pokoik umeblowany, z usługą, samowarem i opałem. Ulica Hr. Berga, domu № 3, mieszk. 18. 16295

Salonik od frontu, z fortepianem zaraz do najęcia. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. Tamże bona niemka znajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie. 16284

Pokój bardzo ładny, porządnie umeblowany, osobne wejście, usługa, samowar, na żądanie stół, zaraz do wynajęcia na dole.— Ulica Hoża № 7, mieszkania 45. 2240

Do wynajęcia pokój duży o 2-ch oknach, z opałem, dla kobiety, za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość w kiosku obok Kopernika.

Pokoj kawalerski z salonikiem i przedpokojem wspólnym do wynajęcia zaraz. Ulica Widok № 21A, stróż wskaże. 16273

Doniesienia rozmaite.

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Pracownia pończoch K. Zawidzkiej, Nowy-Świat № 51, wyrabia pończochy, skarpetki, nadróbki, kamasze itp. rzeczy prędko i po przystępnych cenach. Tamże potrzebne panienki do zwijania i wykończania pończoch i kamaszy. 15958

Przyjmują się do roboty suknie damskie, palta, okrycia i bielizna po nader przystępnej cenie, z czem polecam się łaskawym względom szanownych dam. S. Dziekońska. Ulica Marszałkowska № 28, mieszkania 10. Tamże potrzebne są panny do nauki i podręczne. 16264

Nowo-otworzona pracownia sukien i okryć damskich przy ul. Senatorskiej № 7, pod firmą „Marie," wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenie przystępnej. 16277

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Tanio! Mam zaszczyt polecić Szanownym Paniom swą pracownię sukien i okryć Wykończam nader gustownie, akuratnie jaknajskrupulatniejszą oszczędnością materjałów. Ulica Nowy-Swiat № 28, lewa oficyna, 1-e piętro. Zofija. 16279

Egzercytować się można, pianino dobre Wiadomość: Marszałkowska № 55, dystrybucja. 16330

Baczność! Tylko za osobiste czynności i podpisy odpowiadam. Aurelian Waskiewicz.

Numizmaty, medale pamiątkowe i dawne medaliki religijne polskie, nabywa gabinet księgarsko-antykwarski Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 7. Gabinet otwarty od godziny 1—6. 16176

Obiady prywatne. Ul. Swiętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 2228

Janowa Saławiła życzy sobie przyjąć dziecię do piersi. Chmielna № 68. 16294

U akuszerki jest osobny pokój każdego czasu dla pań spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 1, od placu św. Aleksandra. 16114

Akuszerka lecznicy I-ej W. Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, cena umiarkowana, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 12. 15952

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 16327

Mamki wiejskie i miejskie, z młodym i starszym pokarmem są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 16322

Mamki z młodszym i starszym pokarmem, u akuszerki. Widok 21a. 2243

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Krzywe-Koło № 3.

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki. Nowe-Miasto, domu № 5, m. № 3. 16194

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Uścińskiej. Ulica Żurawia № 19. 16244

Buldog młody, maści płowej, uszy obcięte, ogon długi, zginął d. 11 Października. Proszę odprowadzić na Hożą № 26, za co zapewnia się sowita nagroda, nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do sądowej kary.

Suka czarna, siwa ceter, kurlandzkiej rasy, przybłąkała się, za wynagrodzeniem można odebrać. Foksal Petersburski, bufet klasy 3.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł.skł.wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr.br. ogr. Sask. sklep N 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1.)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa [illegible]
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno [illegible]
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat [illegible]

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysela gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 17.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt, Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska [illegible]
Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska [illegible]
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 4 (16) Октября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.